

Dom Salezjański w Castel Gandolfo

Wśród zielonych pagórków Wzgórz Rzymskich i spokojnych wód Jeziora Albano, wznosi się miejsce, gdzie historia, natura i duchowość spotykają się w wyjątkowy sposób: Castel Gandolfo. W tym kontekście bogatym w pamięć o starożytnym Rzymie, wiarę chrześcijańską i piękno krajobrazu, obecność salezjańska stanowi pewny punkt gościnności, formacji i życia duszpasterskiego. Dom Salezjański, ze swoją działalnością parafialną, edukacyjną i kulturalną, kontynuuje misję św. Jana Bosko, oferując wiernym i odwiedzającym doświadczenie żywego i otwartego Kościoła, zanurzonego w środowisku, które zaprasza do kontemplacji i braterstwa. Jest to wspólnota, która od prawie wieku służy Ewangelii w samym sercu tradycji katolickiej.

Miejsce pobłogosławione historią i naturą

Castel Gandolfo to perła Wzgórz Rzymskich, położone około 25 km od Rzymu, zanurzone w naturalnym pięknie Wzgórz Albańskich i z widokiem na malownicze Jezioro Albano. Położone na wysokości około 426 metrów n.p.m. miejsce to wyróżnia się łagodnym i przyjemnym klimatem, mikroklimatem, który wydaje się przygotowany przez Opatrzność, aby przyjąć tych, którzy szukają wytchnienia, piękna i ciszy.

Już w czasach rzymskich terytorium to było częścią *Albanum Caesaris*, starożytnej posiadłości cesarskiej, często odwiedzanej przez cesarzy od czasów Augusta. Jednak to cesarz Tyberiusz jako pierwszy osiedlił się tu na stałe, a później Domicjan zbudował tu wspaniałą willę, której pozostałości są do dziś widoczne w ogrodach papieskich. Chrześcijańska historia tego miejsca zaczyna się od darowizny Konstantyna dla Kościoła w Albano: gestu, który symbolicznie oznacza przejście od imperialnej chwały do światła Ewangelii.

Nazwa Castel Gandolfo pochodzi od łacińskiego *Castrum Gandulphi*, zamku zbudowanego przez rodzinę Gandolfi w XII wieku. Kiedy w 1596 roku zamek przeszedł na własność Stolicy Apostolskiej, stał się letnią rezydencją papieży, a związek między tym miejscem a posługą Następcy Piotra stał się głęboki i trwały.

Obserwatorium Watykańskie: kontemplować niebo, by chwalić Stwórcę

Szczególne znaczenie duchowe ma Obserwatorium Watykańskie, założone przez papieża Leona XIII w 1891 roku i przeniesione w latach 30. do Castel Gandolfo z powodu zanieczyszczenia światła w Rzymie. Świadczy ono o tym, jak również nauka, gdy jest ukierunkowana na prawdę, prowadzi do chwalenia Stwórcy. Przez lata Obserwatorium przyczyniło się do ważnych projektów astronomicznych, takich jak *Carte du Ciel* i odkrycia wielu obiektów niebieskich.

Wraz z dalszym pogorszeniem warunków obserwacyjnych, także na Wzgórzach Rzymskich, w latach osiemdziesiątych działalność naukowa przeniosła się głównie do Obserwatorium Mount Graham w Arizonie (USA), gdzie *Vatican Observatory Research Group* kontynuuje badania astrofizyczne. Castel Gandolfo pozostaje jednak ważnym ośrodkiem studiów: od 1986 roku co dwa lata odbywa się tu *Vatican Observatory Summer School*, przeznaczone dla studentów i absolwentów astronomii z całego świata. Obserwatorium organizuje również specjalistyczne konferencje, wydarzenia o charakterze popularyzatorskim, wystawy meteorytów oraz prezentacje materiałów historycznych i artystycznych o tematyce astronomicznej, wszystko w duchu badań, dialogu i kontemplacji tajemnicy stworzenia.

Kościół w sercu miasta i wiary

W XVII wieku papież Aleksander VII powierzył Gian Lorenzo Berniniemu budowę kaplicy pałacowej dla pracowników Willi Papieskich. Projekt, początkowo przeznaczony ku czci św. Mikołaja z Bari, został ostatecznie poświęcony św. Tomaszowi z Villanova, augustianinowi kanonizowanemu w 1658 roku. Kościół

został konsekrowany w 1661 roku i powierzony Augustianom, którzy zarządzali nim do 1929 roku. Po podpisaniu Traktatów Laterańskich, papież Pius XI powierzył tym samym Augustianom opiekę duszpasterską nad nową Papieską Parafią św. Anny w Watykanie, natomiast kościół św. Tomasza z Villanova został później powierzony Salezjanom.

Piękno architektoniczne tego kościoła, owoc barokowego geniuszu, służy wierze i spotkaniu Boga z człowiekiem: dziś odbywają się tu liczne śluby, chrzty i inne liturgie, przyciągając wiernych z całego świata.

Dom Salezjański

Salezjanie są obecni w Castel Gandolfo od 1929 roku. W tamtych latach miasteczko przeżywało znaczny rozwój, zarówno demograficzny, jak i turystyczny, dodatkowo dzięki rozpoczęciu papieskich uroczystości w kościele św. Tomasza z Villanova. Co roku, w uroczystość Wniebowzięcia NMP, papież odprawiał Mszę Świętą w papieskiej parafii. Tradycję zapoczątkował św. Jan XXIII 15 sierpnia 1959 roku, kiedy to wyszedł pieszo z Pałacu Papieskiego, aby celebrować Eucharystię wśród ludzi. Zwyczaj ten utrzymywał się do pontyfikatu papieża Franciszka, który przerwał letnie pobyty w Castel Gandolfo. W 2016 roku cały kompleks Willi Papieskich został przekształcony w muzeum i otwarty dla publiczności.

Dom Salezjański należał do Inspektorii Rzymskiej, a od 2009 do 2021 roku do Okręgu Salezjańskiego Włoch Centralnych. Od 2021 roku przeszedł pod bezpośrednią zarząd Domu Generalnego, z dyrektorem i wspólnotą mianowanymi przez Przełożonego Generalnego. Obecnie salezjanie pochodzą z różnych krajów (Brazylia, Indie, Włochy, Polska) i są aktywni w parafii, kapelaniach i oratorium.

Przestrzenie duszpasterskie, choć należą do Państwa Watykańskiego i są uważane za tereny eksterytorialne, są częścią diecezji Albano, w której życiu duszpasterskim Salezjanie aktywnie uczestniczą. Są zaangażowani w diecezjalną

katechezę dla dorosłych, nauczanie w diecezjalnej szkole teologicznej oraz w Radzie Kapłańskiej jako przedstawiciele życia konsekrowanego.

Oprócz parafii św. Tomasza z Villanova, Salezjanie zarządzają również dwoma innymi kościołami: Marii Wspomożycielki (zwanej również „San Paolo”, od nazwy dzielnicy) i Matki Bożej *del Lago*, której budowę zainicjował św. Paweł VI. Oba zostały zbudowane w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, aby sprostać potrzebom duszpasterskim rosnącej społeczności.

Kościół parafialny zaprojektowany przez Berniniego jest dziś miejscem licznych ślubów i chrztów celebrowanych przez wiernych z całego świata. Co roku, za odpowiednimi zezwoleniami, odbywają się tu dziesiątki, a czasem setki, uroczystości.

Proboszcz, oprócz kierowania wspólnotą parafialną, jest również kapłanem Willi Papieskich i duchowo towarzyszy pracownikom watykańskim, którzy tam pracują.

Oratorium, obecnie zarządzane przez świeckich, angażuje bezpośrednio Salezjanów, zwłaszcza w katechezie. W weekendy, święta i podczas letnich aktywności, takich jak *Estate Ragazzi*, współpracują również studenci salezjańscy mieszkający w Rzymie, oferując cenne wsparcie. Przy kościele Maryi Wspomożycielki działa również teatr, z grupami parafialnymi organizującymi przedstawienia, będący miejscem spotkań, kultury i ewangelizacji.

Życie duszpasterskie i tradycje

Życie duszpasterskie wyznaczają główne święta roku: św. Jana Bosko w styczniu, Maryi Wspomożycielki w maju z procesją w dzielnicy San Paolo, święto Matki Bożej *del Lago* – a więc święto Jeziora – w ostatnią sobotę sierpnia, z figurą niesioną w procesji na łodzi po jeziorze. Ta ostatnia uroczystość coraz bardziej angażuje również okoliczne wspólnoty, przyciągając wielu uczestników, w tym wielu motocyklistów, z którymi

nawiązano spotkania.

W pierwszą sobotę września obchodzone jest święto patronalne Castel Gandolfo ku czci św. Sebastiana, z wielką procesją po mieście. Nabożeństwo do św. Sebastiana sięga 1867 roku, kiedy to miasto zostało oszczędzone od epidemii, która ciężko dotknęła sąsiednie miejscowości. Chociaż wspomnienie liturgiczne przypada 20 stycznia, lokalne święto obchodzone jest we wrześniu, zarówno na pamiątkę uzyskanej ochrony, jak i ze względów klimatycznych i praktycznych.

8 września obchodzone jest święto patrona kościoła, św. Tomasza z Villanova, zbiegające się z Narodzeniem Najświętszej Maryi Panny. Z tej okazji odbywa się również święto rodzin, skierowane do par, które zawarły związek małżeński w kościele Berniniego: są zapraszane do powrotu na wspólne nabożeństwo, procesję i spotkanie towarzyskie. Inicjatywa ta spotkała się z bardzo dobrym przyjęciem i umacnia się z czasem.

Ciekawostka: skrzynka pocztowa

Obok wejścia do domu salezjańskiego znajduje się skrzynka pocztowa, znana jako „Buca delle corrispondenze”, uważana za najstarszą wciąż używaną. Pochodzi z 1820 roku, dwadzieścia lat przed wprowadzeniem pierwszego znaczka pocztowego na świecie, słynnego *Penny Black* (1840). Jest to oficjalna skrzynka *Poste Italiane*, wciąż działająca, ale także wymowny symbol: zaproszenie do komunikacji, dialogu, otwarcia serca. Powrót papieża Leona XIV do jego letniej siedziby z pewnością zwiększy jej znaczenie.

Castel Gandolfo pozostaje miejscem, gdzie Stwórca przemawia przez piękno stworzenia, głoszone Słowo i świadectwo wspólnoty salezjańskiej, która w prostocie stylu Księdza Bosko nadal oferuje gościnność, formację, liturgię i braterstwo, przypominając tym, którzy przybywają na te ziemie w poszukiwaniu pokoju i spokoju, że prawdziwy pokój i spokój można znaleźć tylko w Bogu i Jego łasce.

Wizyta w Bazylice Najświętszego Serca Jezusa w Rzymie (również w 3D)

Bazylika Najświętszego Serca Jezusa w Rzymie to ważny kościół dla miasta, położony w dzielnicy Castro Pretorio, przy via Marsala, po drugiej stronie ulicy od dworca Termini. Jest to siedziba parafii, a także tytuł kardynalski, mający obok Centralną Siedzibę Zgromadzenia Salezjańskiego. Obchodzi ona swoje święto patronalne w uroczystość Najświętszego Serca. Jej położenie w pobliżu Termini sprawia, że jest to widoczny i rozpoznawalny punkt dla przybywających do miasta, ze złotą statua na dzwonnicy, która wyróżnia się na horyzoncie jako symbol błogosławieństwa dla mieszkańców i podróżnych.

Początki i historia

Idea budowy kościoła poświęconego Najświętszemu Sercu Jezusa sięga papieża Piusa IX, który w 1870 roku położył kamień węgielny pod budynek, początkowo przeznaczony na cześć św. Józefa: jednak już w 1871 roku papież zdecydował się poświęcić nowy kościół Najświętszemu Sercu Jezusa. Był to drugi duży kościół poświęcony Najświętszemu Sercu Jezusa po tym w Lizbonie, w Portugalii, rozpoczętym w 1779 roku i konsekrowanym w 1789 roku, a przed słynnym *Sacré-Cœur* na Montmartre, w Paryżu, we Francji, rozpoczętym w 1875 roku i konsekrowanym w 1919 roku.

Budowa rozpoczęła się w trudnych warunkach: po aneksji Rzymu do Królestwa Włoch (1870) prace zostały przerwane z powodu braku funduszy. Dopiero dzięki interwencji św. Jana Bosko, na zaproszenie papieża, budowa mogła zostać wznowiona na stałe w 1880 roku, dzięki jego ofiarnemu wysiłkowi zbierania datków w Europie i gromadzenia środków na ukończenie budynku.

Architektem odpowiedzialnym był Francesco Vespignani, już „Architekt Świętych Pałaców” za Leona XIII, który ukończył projekt. Konsekracja miała miejsce 14 maja 1887 roku, pieczętując koniec pierwszej fazy budowy.

Kościół, od momentu jego budowy, pełnił funkcję parafialną: parafia Najświętszego Serca Jezusa w Castro Pretorio została erygowana 2 lutego 1879 roku dekretem Wikariusza „Postremis hisce temporibus”. Następnie papież Benedykt XV podniósł ją do godności bazyliki mniejszej 11 lutego 1921 roku, listem apostolskim „Pia societas”. W nowszych czasach, 5 lutego 1965 roku papież Paweł VI ustanowił tytuł kardynalski Najświętszego Serca Jezusa w Castro Pretorio. Wśród kardynałów tytularnych wymienić należy Maximiliena de Fürstenberga (1967–1988), Giovanniego Saldariniego (1991–2011) i Giuseppe Versaldiego (od 2012 roku do dziś). Tytuł kardynalski wzmacnia związek bazyliki z Kurią Papieską, przyczyniając się do utrzymania uwagi na znaczeniu kultu Najświętszego Serca i salezjańskiej duchowości.

Architektura

Fasada prezentuje się w stylu neorenesansowym, z prostymi liniami i zrównoważonymi proporcjami, typowymi dla renesansowego odrodzenia w architekturze kościelnej końca XIX wieku. Dzwonnica, zaprojektowana w oryginalnym projekcie Vespignaniego, pozostała niedokończona do 1931 roku, kiedy to na jej szczycie umieszczono imponującą złotą statuetkę błogosławiącego Najświętszego Serca, podarowaną przez byłych salezjańskich uczniów z Argentyny: widoczna z daleka, stanowi znak rozpoznawczy bazyliki i symbol gościnności dla przybywających do Rzymu przez pobliski dworzec kolejowy.

Wnętrze ma plan krzyża łacińskiego z trzema nawami, oddzielonymi ośmioma kolumnami i dwoma granitowymi filarami, które podtrzymują pełne łuki, oraz obejmuje transept i centralną kopułę. Nawa główna i nawy boczne są pokryte kasetonowym sufitem, z ozdobnymi kasetonami w centralnym rejestrze. Proporcje wewnętrzne są harmonijne: szerokość nawy

głównej wynosząca około 14 metrów i długość 70 metrów tworzą efekt uroczystej przestronności, podczas gdy granitowe kolumny o wyraźnych żyłkach nadają charakter solidnej majestatu.

Centralna kopuła, widoczna z wnętrza z jej freskami i kasetonami, wpuszcza naturalne światło przez okna u podstawy i nadaje pionowość przestrzeni liturgicznej. W bocznych kaplicach znajdują się obrazy rzymskiego malarza Andrei Cherubiniego, który stworzył sceny pobożnościowe zgodne z dedykacją Najświętszemu Sercu.

Oprócz obrazów Andrei Cherubiniego, bazylika przechowuje różne dzieła sztuki sakralnej: drewniane lub marmurowe posągi przedstawiające Dziewicę, świętych patronów Zgromadzenia Salezjańskiego i charyzmatyczne postacie, takie jak św. Jan Bosko.

Pokoiki św. Jana Bosko w Rzymie

Elementem o wielkiej wartości historycznej i dewocyjnej są „Camerette di Don Bosco” (Pokoiki Księdza Bosko) z tyłu bazyliki, miejsce, gdzie św. Jan Bosko przebywał dziewięć z dwudziestu razy, kiedy był obecny w Rzymie. Pierwotnie dwa oddzielne pokoje – gabinet i sypialnia z przenośnym ołtarzem – zostały później połączone, aby pomieścić pielgrzymów i grupy modlitewne, stanowiąc żywe miejsce pamięci o obecności założyciela Salezjanów. Tutaj przechowywane są osobiste przedmioty i relikwie, które przypominają o cudach przypisywanych świętemu w tamtym okresie. Ta przestrzeń została niedawno odnowiona i nadal przyciąga pielgrzymów, pobudzając refleksje na temat duchowości i poświęcenia Bosko dla młodzieży.

Bazylika i przyległe budynki są własnością Zgromadzenia Salezjańskiego, które uczyniło z niej jedno z centralnych miejsc swojej obecności w Rzymie: od czasu pobytu księdza Bosko, budynek obok kościoła mieścił dom Salezjanów, a następnie stał się siedzibą szkół, oratoriów i usług dla młodzieży. Dziś struktura, oprócz działalności liturgicznej, prowadzi znaczącą pracę na rzecz migrantów i młodzieży w trudnej sytuacji. Od 2017 roku kompleks jest również Centralną

Siedzibą zarządu Zgromadzenia Salezjańskiego.

Nabożeństwo do Najświętszego Serca i uroczystości liturgiczne

Poświęcenie Najświętszemu Sercu Jezusa przekłada się na specyficzne praktyki pobożnościowe: liturgiczne święto Najświętszego Serca, obchodzone w piątek po oktawie Bożego Ciała, jest uroczyście obchodzone w bazylice, z nowennami, celebracjami eucharystycznymi, adoracją eucharystyczną i procesją. Pobożność ludowa wokół Najświętszego Serca – rozpowszechniona zwłaszcza od XIX wieku wraz z zatwierdzeniem nabożeństwa przez Piusa IX i Leona XIII – znajduje w tym miejscu punkt odniesienia w Rzymie, przyciągając wiernych na modlitwy przebłagalne, zawierzenia i dziękczynne.

Na Jubileusz 2025 roku Bazylika Najświętszego Serca Jezusa otrzymała przywilej odpustu zupełnego, podobnie jak wszystkie inne kościoły *Iter Europaeum*.

Przypominamy, że dla uczczenia 50. rocznicy stosunków dyplomatycznych między Unią Europejską a Stolicą Apostolską (1970-2020) zrealizowano projekt Delegacji Unii Europejskiej przy Stolicy Apostolskiej oraz 28 Ambasad poszczególnych państw członkowskich akredytowanych przy Stolicy Apostolskiej. Projekt ten polegał na stworzeniu liturgicznej i kulturalnej trasy, w której każde państwo wskazywało kościół lub bazylikę w Rzymie, z którą jest szczególnie związane z powodów historycznych, artystycznych lub tradycji przyjmowania pielgrzymów z danego kraju. Głównym celem było dwojakie: z jednej strony, sprzyjanie wzajemnemu poznaniu między obywatelami europejskimi i stymulowanie refleksji nad wspólnymi chrześcijańskimi korzeniami; z drugiej strony, oferowanie pielgrzymom i odwiedzającym narzędzia do odkrywania mniej znanych miejsc religijnych lub o szczególnym znaczeniu, ukazując związki Kościoła z całą Europą. Rozszerzając perspektywę, inicjatywa została następnie ponownie zaproponowana w ramach pielgrzymek jubileuszowych związanych z Jubileuszem Rzymu 2025, pod łacińską nazwą *Iter Europaeum*, włączając trasę do oficjalnych szlaków Świętego Miasta.

Iter Europaeum przewiduje przystanki w 28 kościołach i bazylikach Rzymu, z których każda została „zaadoptowana” przez jedno z państw członkowskich Unii Europejskiej. Bazylika Najświętszego Serca Jezusa została „zaadoptowana” przez [Luksemburg](#). Kościoły *Iter Europaeum* można zobaczyć [TUTAJ](#).

Wizyta w Bazylice

Bazylikę można zwiedzać fizycznie, ale także wirtualnie.

Aby odbyć wirtualną wycieczkę w 3D, kliknij [TUTAJ](#).

Aby odbyć wirtualną wycieczkę z przewodnikiem, możesz skorzystać z poniższych linków (po włosku):

1. [Wprowadzenie](#)
2. [Historia](#)
3. [Fasada](#)
4. [Dzwonnica](#)
5. [Nawa główna](#)
6. [Wewnętrzna ściana fasady](#)
7. [Posadzka](#)
8. [Kolumny](#)
9. [Ściany nawy głównej](#)
10. [Sufit 1](#)
11. [Sufit 2](#)
12. [Transept](#)
13. [Witraże transeptu](#)
14. [Ołtarz główny](#)
15. [Prezbiterium](#)
16. [Kopuła](#)
17. [Chór Don Bosco](#)
18. [Nawy boczne](#)
19. [Konfesjonały](#)
20. [Ołtarze prawej nawy bocznej](#)
21. [Freski naw bocznych](#)
22. [Małe kopuły lewej nawy](#)
23. [Chrzcielnica](#)

- 24. [Ołtarze lewej nawy bocznej](#)
- 25. [Freski małych kopuł lewej nawy](#)
- 26. [Zakrystia](#)
- 27. [„Pokoiki” Don Bosco \(poprzednia wersja\)](#)
- 28. [Muzeum Don Bosco \(poprzednia wersja\)](#)

Bazylika Najświętszego Serca Jezusa na Castro Pretorio jest przykładem architektury neorenesansowej, związanej z wydarzeniami historycznymi naznaczonymi kryzysami i odrodzeniami. Połączenie elementów artystycznych, architektonicznych i historycznych – od granitowych kolumn po dekoracje malarskie, od słynnej statuy na dzwonnicy po Pokoiki Księdza Bosko – czyni to miejsce celem pielgrzymek duchowych i kulturalnych. Jej położenie w pobliżu dworca Termini sprawia, że jest to znak gościnności dla przybywających do Rzymu, podczas gdy działalność duszpasterska skierowana do młodzieży nadal ucieleśnia ducha św. Jana Bosko: serce otwarte na służbę, formację i ucieleśnioną duchowość. Warto ją odwiedzić!

Nowa Siedziba Centralna Salezjanów. Rzym, Sacro Cuore

Dziś pierwotne powołanie domu Sacro Cuore rozpoczyna się na nowo. Tradycja i innowacja nadal charakteryzują przeszłość, teraźniejszość i przyszłość tego tak ważnego dzieła.

Ile razy Ksiądz Bosko pragnął przybyć do Rzymu, aby otworzyć dom salezjański! Już podczas pierwszej podróży w 1858 roku jego celem było zaznaczenie swojej obecności w Wiecznym Mieście poprzez działalność edukacyjną. Przybywał do Rzymu dwadzieścia razy i dopiero podczas ostatniej podróży w 1887 roku udało mu się zrealizować swoje marzenie, otwierając dom

Sacro Cuore („Najświętszego Serca”) na Castro Pretorio.

Dzieło salezjańskie znajduje się w dzielnicy Eskwilin, powstałej w 1875 roku, po zdobyciu Porta Pia i potrzebie zbudowania przez Sabaudczyków w nowej stolicy ministerstw dla Królestwa Włoch. Dzielnica, zwana również *Umbertino*, charakteryzuje się architekturą piemoncką, a wszystkie ulice noszą nazwy bitew lub wydarzeń związanych z państwem sabaudzkim. W tym miejscu, które przywołuje na myśl Turyn, nie mogło zabraknąć świątyni, która byłaby również parafią, zbudowanej przez Piemontczyka, ks. Jana Bosko. Nazwa kościoła nie została wybrana przez Księdza Bosko, ale była to wola Leona XIII, aby ożywić nabożeństwo do Serca Jezusowego, które jest dziś bardziej aktualne niż kiedykolwiek.

Dziś dom *Sacro Cuore* został całkowicie odnowiony, aby sprostać potrzebom Siedziby Centralnej Salezjanów. Od momentu powstania do dziś dom przeszedł wiele transformacji. Dzieło narodziło się jako parafia i świątynia międzynarodowa dla szerzenia nabożeństwa do Najświętszego Serca, a od samego początku celem zadeklarowanym przez Księdza Bosko było zbudowanie obok internatu, w którym mogłoby przebywać do 500 ubogich chłopców. Ksiądz Rua dokończył dzieło i otworzył warsztaty dla rzemieślników (szkoła rzemiosł i zawodów). W kolejnych latach otwarto gimnazjum i liceum klasyczne. Przez kilka lat mieściła się tu również siedziba uniwersytetu (Papieskie Ateneum Salezjańskie) oraz dom formacyjny dla salezjanów studiujących na rzymskich uniwersytetach i angażujących się w szkołach i oratoriach (wśród tych studentów był również ksiądz Quadrio). Była to również siedziba inspektorii rzymskiej, a od 2008 roku Okręgu Włoch Środkowych. Od 2017 roku, z powodu przeniesienia z via della Pisana, stała się siedzibą główną salezjanów. W 2022 roku rozpoczęto remont, aby dostosować pomieszczenia do funkcji domu Przełożonego Generalnego. W tym domu żyli lub przebywali: Ksiądz Bosko, ksiądz Rua, kardynał Cagliero (jego mieszkanie znajdowało się na pierwszym piętrze przy via Marsala), Zeffirin Namuncurà, biskup Versiglia, Artemide Zatti, wszyscy Przełożeni Generalni, następcy ks. Bosko, św. Jan Paweł II, św. Teresa z Kalkuty, papież Franciszek. Wśród

dyrektorów domu posługiwał biskup Giuseppe Cognata (podczas jego rektoratu, w 1930 roku, umieszczono na dzwonnicy statuetkę Najświętszego Serca).

Dzięki Najświętszemu Sercu charyzmat salezjański rozprzestrzenił się w różnych dzielnicach Rzymu; wszystkie inne dzieła salezjańskie w Rzymie są odgałęzieniem tego domu: *Testaccio*, *Pio XI*, *Borgo Ragazzi don Bosco*, *Don Bosco Cinecittà*, *Gerini*, Uniwersytet Papieski Salezjański.

Skrzyżowanie gościnności

Dwa elementy, określające od samego początku dom *Sacro Cuore*. to:

1) *katolickość*, ponieważ otwarcie domu w Rzymie zawsze oznaczało dla założycieli zakonów bliskość papieża i poszerzenie horyzontów na poziomie uniwersalnym. Podczas pierwszej konferencji dla współpracowników salezjańskich w klasztorze Tor De' Specchi w Rzymie w 1874 roku Ksiądz Bosko stwierdził, że salezjanie rozproszą się po całym świecie, a pomoc w ich dziełach oznacza życie w najbardziej autentycznym duchu katolickim;

2) *troska o ubogą młodzież*: położenie w pobliżu dworca, skrzyżowania przyjazdów i odjazdów, miejsca, w którym zawsze gromadzili się najubożsi, jest wpisane w historię *Sacro Cuore*. Na początku internat przyjmował ubogich chłopców, aby nauczyć ich zawodu, później oratorium gromadziło chłopców z dzielnicy; po wojnie czyściciele butów (chłopcy, którzy czyścili buty osobom wychodzącym ze stacji) byli przyjmowani i otaczani opieką najpierw w tym domu, a następnie przenieśli się do *Borgo Ragazzi don Bosco*; w połowie lat 80., wraz z pierwszą falą imigracji do Włoch, przyjmowano młodych imigrantów we współpracy z powstającą Caritas; w latach 90. Ośrodek Dzienny przyjmował młodzież alternatywnie do więzienia i uczył ich podstaw czytania i pisanie oraz zawodu; od 2009 roku projekt integracji młodych uchodźców i młodych Włochów zaowocował wieloma inicjatywami gościnności i ewangelizacji. Dom *Sacro Cuore* przez około 30 lat był również siedzibą Krajowego Centrum Dzieł Salezjańskich we Włoszech.

Nowy początek

Dziś pierwotne powołanie domu *Sacro Cuore* rozpoczyna się na nowo. Tradycja i innowacja nadal charakteryzują przeszłość, teraźniejszość i przyszłość tego znaczącego dzieła.

Przede wszystkim obecność Przełożonego Generalnego z jego radą oraz współbraci, którzy zajmują się wymiarem światowym Zgromadzenia, wskazuje na kontynuację katolicyzmu. Powołanie do przyjmowania wielu salezjanów, którzy przybywają z całego świata i znajdują w *Sacro Cuore* miejsce, w którym mogą czuć się jak w domu, doświadczając braterstwa, spotykać się z następcą Księdza Bosko. Jednocześnie jest to miejsce, z którego Przełożony Generalny ożywia i zarządza Zgromadzeniem, wyznaczając kierunki, aby być wiernym Księdzu Bosko w dzisiejszych czasach.

Po drugie, obecność znaczącego miejsca salezjańskiego, w którym Ksiądz Bosko napisał list z Rzymu i zrozumiał sens z dziewiątego roku życia. Wewnątrz domu znajdzie się Muzeum Domu Księdza Bosko w Rzymie, które na trzech piętrach opowiada o obecności Świętego w Wiecznym Mieście. Centralne znaczenie edukacji jako „sprawy serca” w jego Systemie Prewencyjnym, relacja z Papieżami, którzy kochali Księdza Bosko i których on jako pierwszy kochał i służył, *Sacro Cuore* jako miejsce ekspansji charyzmatu na cały świat, trudna droga zatwierdzania Konstytucji, zrozumienie snu o dziewiątego roku życia i jego ostatni oddech wychowawczy w pisaniu listu z Rzymu to elementy tematyczne, które w immersyjnej formie multimedialnej zostaną opowiedziane tym, którzy odwiedzą przestrzeń muzealną.

Po trzecie, nabożeństwo do Najświętszego Serca stanowi centrum charyzmatu. Ksiądz Bosko, jeszcze przed otrzymaniem zaproszenia do budowy Kościoła Najświętszego Serca, skierował młodzież ku temu nabożeństwu. W *Młodzieńcu Zaopatrzonym* znajdują się modlitwy i praktyki pobożnościowe skierowane do Serca Chrystusa. Ale wraz z przyjęciem propozycji Leona XIII staje się prawdziwym apostołem Najświętszego Serca. Nie szczędzi sił, aby zdobyć pieniądze na kościół. Dbalność o najdrobniejsze szczegóły architektoniczne i artystyczne Bazyliki są wyrazem jego myśli i jego nabożeństwo do

Najświętszego Serca. Aby wesprzeć budowę kościoła i domu, zakłada **Pobożne Dzieło Najświętszego Serca Jezusowego**, ostatnią z pięciu fundacji założonych przez ks. Bosko w ciągu jego życia wraz z Salezjanami, Córkami Maryi Wspomożycielki, Współpracownikami Salezjańskimi, Stowarzyszeniem Czcicieli Maryi Wspomożycielki. **Zostało ono ustanowione dla wieczystego odprawiania sześciu codziennych Mszy Świętych w Kościele Najświętszego Serca w Rzymie.** Uczestniczą w nim wszyscy zapisani, żywi i zmarli, poprzez modlitwę i dobre uczynki dokonywane przez Salezjanów i młodzież we wszystkich ich domach.

Wizja Kościoła, która wyłania się z założenia Pobożnego Dzieła, to wizja „żywego ciała” złożonego z żywych i zmarłych w komunii między sobą poprzez Ofiarę Jezusa, odnawianą codziennie w celebracji eucharystycznej w służbie najuboższej młodzieży. Pragnieniem Serca Jezusowego jest, aby wszyscy byli jednym (*ut unum sint*), tak jak On i Ojciec. Pobożne Dzieło łączy poprzez modlitwę i ofiary dobroczyńców żywych i zmarłych, Salezjanów z całego świata i młodzież, która żyje w *Sacro Cuore*. Tylko poprzez komunie, która ma swoje źródło w Eucharystii, dobroczyńcy, Salezjanie i młodzież mogą przyczynić się do budowania Kościoła, do sprawienia, by jaśniał w swoim misyjnym obliczu. Pobożne Dzieło ma również za zadanie promować, szerzyć i pogłębiać nabożeństwo do Najświętszego Serca na całym świecie i odnawiać je zgodnie z duchem czasu i odczuciami Kościoła.

Dworzec centralny dla ewangelizacji

Wreszcie, troska o ubogą młodzież przejawia się w misyjnej woli dotarcia do młodzieży z całego Rzymu poprzez Centrum Młodzieżowe otwarte przy via Marsala, tuż przy wyjściu z dworca Termini, przez który każdego dnia przechodzi około 300 000 osób. Miejsce, które jest domem dla wielu młodych Włochów i obcokrajowców, którzy odwiedzają lub mieszkają w Rzymie i pragną, czasami nieświadomie, Boga. Od zawsze wokół dworca Termini gromadzą się różni ubodzy naznaczeni trudem życia. Kolejne drzwi otwarte przy via Marsala, oprócz drzwi Centrum

Młodzieżowego i Bazyliki, wyrażają pragnienie odpowiadania na potrzeby tych osób Sercem Chrystusa, w nich bowiem jaśniej chwała Jego oblicza.

Proroctwo ks. Bosko o domu *Sacro Cuore* z 5 kwietnia 1880 roku towarzyszy i kieruje realizacją tego, co zostało opowiedziane:

Ks. Bosko patrzył daleko. Nasz biskup Giovanni Marengo przypomniał sobie jego tajemnicze słowo, którego czas nie powinien okryć zapomnieniem. W dniu, w którym przyjął tę bardzo kosztowną ofertę, Błogosławiony zapytał go:

– Wiesz, dlaczego przyjęliśmy dom w Rzymie?

– Nie wiem – odpowiedział.

– Słuchaj więc. Przyjęliśmy go, ponieważ kiedy papież będzie tym, kim teraz nie jest i kim powinien być. Umieścimy w naszym domu dworzec centralny do ewangelizacji prowincji rzymskiej. Będzie to dzieło nie mniej ważne niż ewangelizacja Patagonii. Wtedy Salezjanie zostaną poznani i zajaśnieje ich chwała. (MB XIV, 591-592).

Podpisy:

Dom, upragniony i ukochany przez Księdza Bosko, jest teraz bijącym sercem Zgromadzenia

Dziś dom *Sacro Cuore* został całkowicie odnowiony, aby sprostać potrzebom siedziby głównej salezjanów.

Ks. *Francesco Marcoccio*

Salezjanie w Ukrainie (wideo)

Salezjańska Wizytatoria pw. Maryi Wspomożycielki Wiernych obrządku bizantyjskiego (UKR) od początku rosyjskiej inwazji w 2022 roku przekształciła swoją misję wychowawczo-duszpasterską. Wśród syren alarmowych, prowizorycznych schronów i szkół w podziemiach, salezjanie stali się konkretną

bliskością: przyjmują przesiedleńców, udzielają pomocy, towarzyszą duchowo żołnierzom i cywilom, przekształcają dom w ośrodek dla uchodźców i animują modułowe miasteczko „Mariapolis”, gdzie codziennie wydają tysiąc posiłków, organizują oratorium i zajęcia sportowe, a nawet pierwszą ukraińską drużynę Ampfutbolu. Osobiste świadectwo jednego ze współbraci odsłania rany, nadzieje i modlitwy tych, którzy stracili wszystko, ale nadal wierzą, że po tej długiej narodowej Drodze Krzyżowej dla Ukrainy nadejdzie Wielkanoc pokoju.

Duszpasterstwo w Wizytatorii pw. Maryi Wspomożycielki Wiernych obrządku bizantyjskiego (UKR) podczas wojny

Nasze duszpasterstwo musiało się zmienić wraz z rozpoczęciem wojny. Nasze działania wychowawczo-duszpasterskie musiały dostosować się do zupełnie innej rzeczywistości, często naznaczonej nieustannym dźwiękiem syren ogłaszających niebezpieczeństwo ataków rakietowych i bombardowań. Za każdym razem, gdy włącza się alarm, jesteśmy zmuszeni przerwać zajęcia i zejść z dziećmi do podziemnych schronów lub bunkrów. W niektórych szkołach lekcje odbywają się bezpośrednio w podziemiach, aby zapewnić uczniom większe bezpieczeństwo.

Od samego początku bez wahania przystąpiliśmy do pomocy i ratowania cierpiącej ludności. Otworzyliśmy nasze domy, aby przyjąć uchodźców, zorganizowaliśmy zbiórkę i dystrybucję pomocy humanitarnej: wraz z naszymi podopiecznymi i młodzieżą przygotowujemy tysiące paczek z żywnością, odzieżą i wszystkim, co potrzebne, aby wysłać je potrzebującym na terenach przyfrontowych lub w strefach walk. Ponadto niektórzy nasi współbracia salezjanie pracują jako kapelani w strefach walk. Udzielają tam wsparcia duchowego młodym żołnierzom, ale także niosą pomoc humanitarną ludziom, którzy pozostali w miejscowościach pod ciągłym ostrzałem, pomagając niektórym z nich przenieść się w bezpieczniejsze miejsce. Jeden ze współbraci, diakon, który był w okopach, podupadł na zdrowiu i stracił kostkę. Kiedy kilka lat temu czytałem w Biuletynie

Salezjańskim w języku włoskim artykuł o salezjanach w okopach podczas pierwszej lub drugiej wojny światowej, nie sądziłem, że stanie się to rzeczywistością w czasach współczesnych w moim kraju. Poruszyły mnie kiedyś słowa bardzo młodego ukraińskiego żołnierza, który, cytując historyka i wybitnego oficera, obrońcę i bojownika o niepodległość naszego narodu, powiedział: *„Walczymy, broniąc naszej niepodległości, nie dlatego, że nienawidzimy tych, którzy stoją przed nami, ale dlatego, że kochamy tych, którzy stoją za nami”*.

W tym okresie przekształciliśmy również jeden z naszych Domów Salezjańskich w ośrodek dla uchodźców.

Aby wesprzeć proces rehabilitacji fizycznej, psychicznej, psychologicznej i społecznej młodych ludzi, którzy stracili kończyny na wojnie, stworzyliśmy drużynę Ampfutbolu, pierwszą tego typu drużynę na Ukrainie.

Od początku inwazji w 2022 roku udostępniliśmy lwowskiej Radzie Miasta nasz teren, przeznaczony pod budowę szkoły salezjańskiej, aby stworzyć modułowe miasteczko dla uchodźców wewnętrznych: „Mariapolis”, gdzie my, salezjanie, działamy we współpracy z Centrum Departamentu Społecznego Rady Miasta. Udzielamy wsparcia socjalnego i towarzyszenia duchowego, czyniąc środowisko bardziej przyjaznym. Wspierani pomocą naszego Zgromadzenia, różnych organizacji, w tym VIS i Missioni Don Bosco, różnych prokur misyjnych i innych fundacji charytatywnych, a także agencji rządowych z innych krajów, mogliśmy zorganizować kuchnię dla miasteczka wraz z odpowiednim personelem, co pozwala nam oferować codziennie obiad dla około 1000 osób. Ponadto, dzięki ich pomocy, możemy organizować różne zajęcia w stylu salezjańskim dla 240 dzieci i młodzieży przebywających w miasteczku.

Małe doświadczenie i skromne osobiste świadectwo

Chciałbym podzielić się tutaj moim małym doświadczeniem i świadectwem... Naprawdę dziękuję Panu, że przez mojego Inspektora powołał mnie do tej szczególnej posługi. Od trzech lat pracuję w miasteczku, które przyjmuje około 1000

uchodźców. Od samego początku jestem blisko ludzi, którzy w jednej chwili stracili wszystko oprócz godności. Ich domy są zniszczone i splądrowane, oszczędności i dobra gromadzone z trudem przez lata życia przepadły. Wielu straciło znacznie więcej i coś cenniejszego: swoich bliskich, zabitych na ich oczach przez rakiety lub miny. Niektóre osoby przebywające w miasteczku musiały miesiącami żyć w piwnicach zawalonych budynków, żywiąc się tym, co znalazły, nawet jeśli było przeterminowane. Pili wodę z kaloryferów i gotowali obierki ziemniaków, aby się wyżywić. Następnie, przy pierwszej okazji, uciekli lub zostali ewakuowani, nie wiedząc, dokąd idą, bez pewności, co ich czeka. Ponadto niektórzy widzieli, jak ich miasta, takie jak Mariupol, zostały zrównane z ziemią. Właśnie na cześć tego pięknego miasta Maryi my, salezjanie, nazwaliśmy miasteczko dla uchodźców „Mariapolis”, zawierzając to miejsce i jego mieszkańców Maryi Pannie. A Ona, jak matka, jest blisko każdego w tych chwilach próby. W miasteczku urządziłem kaplicę Jej poświęconą, gdzie znajduje się ikona napisana przez panią z miasteczka, pochodzącą z udręczonego Charkowa. Kaplica stała się dla wszystkich mieszkańców, niezależnie od wyznania chrześcijańskiego, miejscem spotkania z Bogiem i z samym sobą.

Bycie z nimi, okazywanie im miłości, przyjmowanie ich, słuchanie, pocieszanie, dodawanie otuchy, modlenie się za nich i z nimi oraz wspieranie ich w tym, co mogę, to chwile, które są częścią mojej posługi, która stała się moim życiem w tym okresie. To prawdziwa szkoła życia, duchowości, gdzie uczę się bardzo wiele, towarzysząc ich cierpieniu. Prawie wszyscy mają nadzieję, że wojna wkrótce się skończy i nadejdzie pokój, aby mogli wrócić do domu. Ale dla wielu to marzenie jest już nierealne: ich domy już nie istnieją. Staram się więc, jak mogę, ofiarować im jakąś iskierkę nadziei, pomagając im spotkać Tego, który nikogo nie opuszcza, który jest blisko w cierpieniach i trudnościach życia.

Czasami proszą mnie, abym przygotował ich do Pojednania: z Bogiem, z samym sobą, z trudną rzeczywistością, w której są

zmuszeni żyć. Innym razem pomagam im w bardziej konkretnych potrzebach: leki, ubrania, pieluchy, wizyty w szpitalu. Wykonuję również pracę administratora wraz z moimi trzema świeckimi współpracownikami. Codziennie o 17:00 modlimy się o pokój, a mała grupa nauczyła się odmawiać Różaniec, modląc się nim codziennie.

Jako salezjanin staram się być wrażliwy na potrzeby dzieci: od samego początku, z pomocą animatorów, stworzyliśmy oratorium na terenie miasteczka. Ponadto organizujemy zajęcia, wycieczki, obozy w górach latem. Jednym z zadań, które realizuję, jest również nadzór nad stołówką, aby zapewnić, że nikt z mieszkańców miasteczka nie pozostanie bez ciepłego posiłku.

Wśród mieszkańców miasteczka jest mały Maksym, który budzi się w środku nocy, przerażony każdym głośnym dźwiękiem. Maria, matka, która straciła wszystko, w tym męża, i codziennie uśmiecha się do dzieci, aby nie obciążać ich bólem. Jest też Petro, 25 lat, który był w domu ze swoją dziewczyną, gdy rosyjski dron zrzucił bombę. Eksplozja amputowała mu obie nogi, a jego dziewczyna zmarła wkrótce potem. Petro przez całą noc walczył o życie, dopóki rano nie znaleźli go żołnierze i nie uratowali. Karetka nie mogła podjechać z powodu walk. Wśród tak wielkiego cierpienia kontynuuję mój apostołat z pomocą Bożą i wsparciem moich współpracowników.

My, salezjanie obrządku bizantyjskiego, wraz z naszymi 13 współpracownikami obrządku łacińskiego obecnymi na Ukrainie – w większości pochodzenia polskiego i należącymi do salezjańskiej Inspektorii Krakowskiej (PLS) – głęboko dzielimy ból i cierpienie narodu ukraińskiego. Jako synowie Księdza Bosko kontynuujemy z wiarą i nadzieją naszą misję wychowawczo-duszpasterską, dostosowując się każdego dnia do trudnych warunków narzuconych przez wojnę.

Jesteśmy blisko młodych, rodzin i wszystkich, którzy cierpią i potrzebują pomocy. Pragniemy być widzialnymi znakami miłości

Boga, aby życie, nadzieja i radość młodych nigdy nie zostały zduszone przez przemoc i ból.

W tym wspólnym świadectwie potwierdzamy żywotność naszego salezjańskiego charyzmatu, który potrafi odpowiadać nawet na najbardziej dramatyczne wyzwania historii. Nasze dwie specyfiki, obrządku bizantyjskiego i łacińskiego, uwidaczniają tę nierozzerwalną jedność Charyzmatu Salezjańskiego, jak stwierdzają Konstytucje Salezjańskie w art. 100: *„Charyzmat Założyciela jest zasadą jedności Zgromadzenia i, dzięki swojej płodności, jest źródłem rozmaitych sposobów przeżywania jedyne go powołania salezjańskiego”*.

Wierzmy, że ból i cierpienie nie mają ostatniego słowa: i że w wierze każdy Krzyż zawiera już ziarno Zmartwychwstania. Po tym długim Wielkim Tygodniu nieuchronnie nadejdzie Zmartwychwstanie dla Ukrainy: nadejdzie prawdziwy i sprawiedliwy POKÓJ.

Kilka informacji

Niektórzy współbracia kapitulni prosili o informacje na temat wojny w Ukrainie. Pozwólcie, że powiem kilka słów w formie krótkiej informacji. Wyjaśnienie: wojny w Ukrainie nie można interpretować jako konfliktu etnicznego ani sporu terytorialnego między dwoma narodami o przeciwstawnych roszczeniach lub prawach do określonego terytorium. Nie jest to spór między dwiema stronami walczącymi o kawałek ziemi. A zatem nie jest to walka równych sobie. To, co dzieje się na Ukrainie, to inwazja, jednostronna agresja. Chodzi tu o naród, który bezprawnie zaatakował drugi. Naród, który sfabrykował bezpodstawne motywacje, wymyślając rzekome prawo, łamiąc porządek i prawo międzynarodowe, postanowił zaatakować inne państwo, naruszając jego suwerenność i integralność terytorialną, prawo do decydowania o własnym losie i kierunku rozwoju, okupując i anektując jego terytoria. Niszcząc miasta i wsie, wiele z nich zrównując z ziemią, odbierając życie tysiącom cywilów. Jest tu agresor i ofiara: to właśnie jest specyfika i horror tej wojny.

Wychodząc z tego założenia, powinien być również w ten sposób pojmowany pokój, którego oczekujemy. Pokój, który ma posmak sprawiedliwości i opiera się na prawdzie, nie tymczasowy, nie oportunistyczny, nie pokój oparty na ukrytych interesach i korzyściach handlowych, unikający tworzenia precedensów dla autokratycznych reżimów na świecie, które pewnego dnia mogłyby zdecydować się na inwazję na inne kraje, okupację lub aneksję części sąsiedniego lub odległego kraju, po prostu dlatego, że tego pragną, bo tak im się podoba, lub dlatego, że są silniejsze.

Kolejnym absurdem tej niesprowokowanej i niewypowiedzianej wojny jest to, że agresor zabrania ofierze prawa do obrony, próbuje zastraszać i grozić wszystkim tym – w tym przypadku innym krajom – które stają po stronie bezbronnym i pomagają bronić się i stawiać opór niesprawiedliwie zaatakowanej ofierze.

Kilka smutnych statystyk

Od początku inwazji w 2022 roku do dziś (08.04.2025), ONZ zarejestrowała i potwierdziła dane dotyczące 12 654 zabitych i 29 392 rannych wśród CYWILÓW na Ukrainie.

Według najnowszych dostępnych zweryfikowanych danych UNICEF, co najmniej 2 406 DZIECI zostało zabitych lub rannych w wyniku eskalacji wojny na Ukrainie od 2022 roku. Ofiary wśród dzieci obejmują 659 ZABITYCH DZIECI i 1 747 RANNYCH – czyli co najmniej 16 dzieci zabitych lub rannych każdego tygodnia. Życie milionów dzieci jest nadal zakłócone z powodu trwających ataków lub konieczności ucieczki i ewakuacji do innych miejsc i krajów. Dzieci Donbasu cierpią z powodu wojny już od 11 lat. Rosja, wraz z planem inwazji na Ukrainę, rozpoczęła również program przymusowych deportacji ukraińskich dzieci. Najnowsze dane mówią o 20 000 dzieci zabranych z domów, przetrzymywanych miesiącami i poddawanych przymusowej rusyfikacji poprzez intensywną propagandę przed przymusową adopcją.

ks. Andrii Platosh, sdb

Dzieci cmentarza

Dramat opuszczonej młodzieży nadal odbija się szerokim echem we współczesnym świecie. Statystyki mówią o około 150 milionach dzieci zmuszonych do życia na ulicy, co jest dramatycznie widoczne również w Monrowii, stolicy Liberii. Z okazji święta św. Jana Bosko w Wiedniu odbyła się kampania uświadamiająca, zorganizowana przez Jugend Eine Welt, inicjatywa, która rzuca światło nie tylko na lokalną sytuację, ale także na trudności napotymane w odległych krajach, takich jak Liberia, gdzie salezjanin Lothar Wagner poświęca swoje życie, aby dać nadzieję tej młodzieży.

Lothar Wagner: salezjanin, który poświęca swoje życie dzieciom ulicy w Liberii

Lothar Wagner, niemiecki salezjanin koadiutor, poświęcił ponad dwadzieścia lat swojego życia na wspieranie dzieci w Afryce Zachodniej. Po zdobyciu cennego doświadczenia w Ghanie i Sierra Leone, w ciągu ostatnich czterech lat z pasją koncentrował się na Liberii, kraju naznaczonym długotrwałymi konfliktami, kryzysami zdrowotnymi i dewastacją, taką jak epidemia Eboli. Lothar stał się rzecznikiem często ignorowanej rzeczywistości, w której blizny społeczne i ekonomiczne zagrażają możliwościom rozwoju młodzieży.

Liberia, z populacją 5,4 miliona mieszkańców, to kraj, w którym skrajnemu ubóstwu towarzyszą słabe instytucje i powszechna korupcja. Konsekwencje dziesięcioleci konfliktów zbrojnych i kryzysów zdrowotnych sprawiły, że system edukacji jest jednym z najgorszych na świecie, a tkanka społeczna uległa zniszczeniu pod ciężarem trudności ekonomicznych i braku podstawowych usług. Wiele rodzin nie jest w stanie zapewnić swoim dzieciom podstawowych potrzeb, co zmusza dużą

liczbę młodych ludzi do szukania schronienia na ulicy.

W szczególności w Monrowii niektórzy chłopcy i dziewczęta znajdują schronienie w najbardziej nieoczekiwanych miejscach: na cmentarzach miejskich. Znani jako „dzieci cmentarza”, ci młodzi ludzie, pozbawieni bezpiecznego domu, chronią się między grobami, w miejscu, które staje się symbolem całkowitego opuszczenia. Spanie na świeżym powietrzu, w parkach, na wysypiskach śmieci, a nawet w kanałach ściekowych lub na grobach, stało się tragicznym codziennym schronieniem dla tych, którzy nie mają innego wyboru.

„To naprawdę bardzo poruszające, gdy idziesz po cmentarzu i widzisz dzieci wychodzące z grobów. Kładą się z martwymi, ponieważ nie mają już miejsca w społeczeństwie. Taka sytuacja jest skandaliczna”.

Różnorodne podejście: od cmentarza po cele w areszcie

Nie tylko dzieci z cmentarzy są w centrum uwagi Lothara. Salezjanin poświęca się również innej dramatycznej rzeczywistości: nieletnim więźniom w liberyjskich więzieniach. Więzienie w Monrowii, zbudowane dla 325 więźniów, mieści obecnie ponad 1500 więźniów, w tym wielu młodych ludzi przetrzymywanych bez formalnego oskarżenia. Cele, całkowicie zatłoczone, są wyraźnym przykładem tego, jak często poświęcana jest ludzka godność.

„Brakuje jedzenia, czystej wody, standardów higienicznych, opieki medycznej i psychologicznej. Ciągły głód i dramatyczna sytuacja przestrzenna z powodu przeludnienia ogromnie osłabiają zdrowie dzieci. W małej celi, przeznaczonej dla dwóch więźniów, przebywa ośmiu do dziesięciu młodych ludzi. Śpią na zmianę, ponieważ taki rozmiar celi zapewnia miejsce tylko na stojąco dla jej licznych mieszkańców,,.

Aby poradzić sobie z tą sytuacją, organizuje codzienne wizyty w więzieniu, przynosząc wodę pitną, ciepłe posiłki i wsparcie psychospołeczne, które staje się dla nich kołem ratunkowym.

Jego stała obecność jest niezbędna, aby spróbować nawiązać dialog z władzami i rodzinami, zwiększając również świadomość znaczenia ochrony praw nieletnich, często zapomnianych i pozostawionych na nieszczęsny los. „*Nie zostawiamy ich samych w ich samotności, ale staramy się dać im nadzieję*”, podkreśla Lothar z determinacją kogoś, kto zna codzienny ból tych młodych istnień.

Dzień podnoszenia świadomości w Wiedniu

Wsparcie dla tych inicjatyw przejawia się również na forum międzynarodowym. 31 stycznia w Wiedniu *Jugend Eine Welt* zorganizowała dzień poświęcony podkreśleniu niepewnej sytuacji dzieci ulicy, nie tylko w Liberii, ale na całym świecie. Podczas tego wydarzenia Lothar Wagner podzielił się swoimi doświadczeniami ze studentami i innymi uczestnikami, angażując ich w praktyczne działania – takie jak użycie taśmy ostrzegawczej do symulacji warunków zatłoczonej celi – aby pomóc im zrozumieć z pierwszej ręki trudności i udrękę młodych ludzi, którzy żyją na co dzień w minimalnych przestrzeniach i w poniżających warunkach.

Oprócz codziennych sytuacji kryzysowych, praca Lothara i jego współpracowników koncentruje się również na interwencjach długoterminowych. Misjonarze salezjańscy są bowiem zaangażowani w programy naprawcze, które obejmują wsparcie edukacyjne, szkolenia zawodowe dla młodych więźniów, a także pomoc prawną i duchową. Interwencje te mają na celu reintegrację dzieci ze społeczeństwem po ich zwolnieniu, pomagając im zbudować godną i pełną możliwości przyszłość. Cel jest jasny: zaoferować nie tylko natychmiastową pomoc, ale stworzyć ścieżkę, która pozwoli młodym ludziom rozwinąć swój potencjał i aktywnie przyczynić się do odrodzenia kraju.

Inicjatywy obejmują również budowę ośrodków szkolenia zawodowego, szkół i struktur przyjęcia, z nadzieją na zwiększenie liczby młodych beneficjentów i zapewnienie stałego wsparcia, dzień i noc. Świadectwo sukcesu wielu byłych „dzieci z cmentarza” – z których niektóre zostały nauczycielami,

lekarzami, prawnikami i przedsiębiorcami – jest namacalnym potwierdzeniem, że przy odpowiednim wsparciu przemiana jest możliwa.

Pomimo zaangażowania i poświęcenia, droga jest usiana przeszkodami: biurokracja, korupcja, nieufność dzieci i brak zasobów stanowią codzienne wyzwania. Wielu młodych ludzi, naznaczonych nadużyciami i wyzyskiem, ma trudności z zaufaniem do dorosłych, co jeszcze bardziej utrudnia nawiązanie relacji zaufania i zaoferowanie realnego i trwałego wsparcia. Niemniej jednak każdy mały sukces – każdy młody człowiek, który odzyskuje nadzieję i zaczyna budować przyszłość – potwierdza znaczenie tej pracy humanitarnej.

Droga podjęta przez Lothara i jego współpracowników świadczy o tym, że pomimo trudności można zmienić życie opuszczonych dzieci. Wizja Liberii, w której każdy młody człowiek może realizować swój potencjał, przekłada się na konkretne działania, od podnoszenia świadomości na arenie międzynarodowej po rehabilitację więźniów, poprzez programy edukacyjne i projekty przyjęcia. Praca, oparta na miłości, solidarności i stałej obecności, stanowi promyk nadziei w kontekście, w którym wydaje się przeważać rozpacz.

W świecie naznaczonym opuszczeniem i ubóstwem, historie przemiany dzieci ulicy i młodych więźniów są wezwaniem do wiary, że przy odpowiednim wsparciu każde życie może powstać na nowo. Lothar Wagner kontynuuje walkę o zapewnienie tym młodym ludziom nie tylko schronienia, ale także możliwości przepisania ich losu, udowadniając, że solidarność naprawdę może zmienić świat.

Salezjanie w Tarnowskich Górach

Jest takie miejsce w salezjańskiej Polsce, być może jedyne w swoim rodzaju, w którym współbracia pełnią posługę wobec młodzieży pochodzącej z różnych kontekstów społecznych. W jednym Ośrodku spotykają się dzieci i młodzież pochodząca z miast i wsi, bogata i biedna, niepełnosprawni, opuszczeni przez rodziców, ci z marginesu. Jedni uczą się w szkole, inni znaleźli tu dom, podwórko, miejsce spotkania z Bogiem. Salezjański Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Tarnowskich Górach od 25 lat jest drugim domem nie tylko dla młodych, ale także miejscem, w którym przenikają się różne rzeczywistości, wspierające człowieka, każdego człowieka.

Krótką historia

Tarnowskie Góry to miasto z 60 tysiącami mieszkańców położone na Górnym Śląsku, regionie bardzo charakterystycznym na mapie Polski z uwagi na oryginalną kulturę, gwarę, liczne tradycje. To miasto o bogatej historii, którego początki są związane z kopalniami srebra działającymi tu od końca XV w. aż do początków XX w. Poświęcenie pracy, wierność tradycjom charakteryzuje po dzień dzisiejszy mieszkańców tych ziem.

Salezjanie z Inspektorii Wrocławskiej (PL0) przybyli do Tarnowskich Gór na przełomie 1998/1999 roku, aby objąć budynki po Zakładzie Rehabilitacji Zawodowej Inwalidów, położonym w pięknym parku krajobrazowym, znanym jako „Park Repecki”. Niegdyś park należał do bogatej rodziny Donnersmarcków, którzy wybudowali w nim pałac oraz budynek dla służby. Po II wojnie światowej pałac został zdewastowany, a w jego miejscu utworzono szpital przeznaczony dla górników, którzy ulegli wypadkom. Budynek dla służby został rozbudowany i utworzono w nim strukturę, która miała się zająć rehabilitacją i przystosowaniem do zawodu tychże górników, a także innych osób

niepełnosprawnych. Z czasem instytucja ta otrzymała nazwę Zakładu Rehabilitacji dla Inwalidów, który to został przekazany salezjanom. Po wykonaniu najpotrzebniejszych prac, 30 września 1999 r. uroczyście zainaugurowano obecność salezjańską w tym mieście. To obecność szczególna. Powstała bowiem nie tylko salezjańska szkoła z oratorium, ale cała struktura potrzebna do przyjęcia i integracji osób niepełnosprawnych.

Struktura Ośrodka

Dzisiaj w strukturę Salezjańskiego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego wchodzi:

- Szkoły: podstawowa i liceum, w których uczy się w roku szkolnym 2023/2024 ponad 580 uczniów,
- Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy, w skład którego wchodzi Szkoła Specjalna Branżowa z prawie 50 uczniami oraz internat, w którym mieszka 30 wychowanków,
- Warsztat Terapii Zajęciowej z 40 uczestnikami,
- Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej, który rocznie wykonuje blisko 870 usług rehabilitacyjnych w tym blisko 530 młodych poniżej 18-tego roku życia,
- Oratorium, w którym formację odbywa około 70 młodych,
- Dom Wycieczkowy, który przyjmuje różne grupy w celu odbycia rekolekcji czy wypoczynku.

W Ośrodku pracuje ponad 150 osób, którzy na co dzień posługują młodym.

Szkoły

Bogactwem szkół są uczniowie i nauczyciele. W szkołach Ośrodka zatrudnieni są nauczyciele, którzy poza wykształceniem kierunkowym uzyskali również kwalifikacje w zakresie pedagogiki specjalnej i terapii. Takie kompetencje nauczycieli są odpowiedzią na specjalne potrzeby uczniów niepełnosprawnych ruchowo i mających specyficzne trudności w nauce, a których w salezjańskich szkołach w Tarnowskich Górach nie brakuje. Nauczyciele są kreatywni, stale doskonalą swoje umiejętności i dysponują dużym doświadczeniem w pracy.

Program wychowawczy w szkołach wynika z zasad Salezjańskiego Systemu Wychowawczego oraz w sposób szczególny uwzględnia formułę integracyjną tego dzieła. Program określa jednocześnie specyfikę szkoły katolickiej i salezjańskiej, która opiera swoje działania wychowawcze na wartościach chrześcijańskich. W sposób szczególny młodzież jest wychowywana do akceptacji i kształtowania siebie w zgodzie ze swoimi możliwościami i ograniczeniami związanymi z niepełnosprawnością; do życzliwości i tolerancji światopoglądowej, religijnej i rasowej, do życia i postępowania zgodnie z nauką Kościoła katolickiego; do patriotyzmu i troski o dobro wspólne; do wrażliwości na los innych ludzi; do zdolności kierowania przygotowaniem do życia zawodowego, rodzinnego i osobistego; do prawdy, samodzielności, odpowiedzialności; do obcowania z przyrodą i korzystania z jej dóbr; do kształtowania kultury osobistej.

Specjalny Ośrodek



Specjalny Ośrodek przyjmuje uczniów niepełnosprawnych z całej Polski. Celem Specjalnego Ośrodka jest umożliwienie wychowankom zdobycia wykształcenia, odpowiadającego ich możliwościom oraz zapewnienie wychowankom pełnej opieki wychowawczej, jak również umożliwienie udziału w rehabilitacji leczniczej i społecznej oraz przygotowanie wychowanków do samodzielnego udziału w życiu społecznym. Ta część dzieła salezjańskiego w Tarnowskich Górach w sposób szczególny uobecnia wymiar domu według kryteriów Systemu Prewencyjnego księdza Bosko i uwrażliwia całą społeczność na najbardziej potrzebującą młodzież.

Warsztat Terapii Zajęciowej

Warsztat Terapii Zajęciowej jest publiczną placówką działającą w salezjańskim dziele, realizującą zadania w zakresie rehabilitacji społecznej i zawodowej. Pomaga w ogólnym

rozwoju, poprawiają sprawność osób dorosłych, aby możliwie samodzielnie i aktywnie funkcjonowały w swym środowisku. Zajęcia rewalidacyjne dostosowane są do indywidualnych możliwości i umiejętności uczestników. Mają oni do dyspozycji odpowiednio przygotowane pracownie terapeutyczne, prowadzone przez wykwalifikowanych terapeutów i instruktorów.

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej

To instytucja, która powstała w celu prowadzenia stałej i kompleksowej działalności leczniczo-rehabilitacyjnej na rzecz niepełnosprawnych uczniów i wychowanków, którzy jej potrzebują. Stanowi to niewątpliwy walor Ośrodka, ponieważ młodzież potrzebująca rehabilitacji może z niej korzystać w miejscu nauki i zamieszkania oraz w terminach skoordynowanych z zajęciami szkolnymi.

Oratorium

Oratorium jest realizacją fundamentalnej idei księdza Bosko: stworzyć dla młodzieży środowisko, które jest domem, szkołą, podwórkiem i kościołem. Daje ono uczniom i wychowankom Ośrodka a także dzieciom i młodzieży spoza, możliwość: właściwego wykorzystania czasu wolnego, rozwijania umiejętności społecznych, artystycznych i intelektualnych, wychowania do aktywności i działania dla dobra innych, szansę pogłębienie życia duchowego. Młodzież, głównie uczniowie szkół, formują się, aby być „dobrymi chrześcijanami i uczciwymi obywatelami” w dorosłym życiu, uczestniczy w formacji we wspólnocie lokalnej, ale także na poziomie Inspektorii Wrocławskiej. Posługuje na rzecz najmłodszych, zarówno w szkole, jaki w czasie półkolonii.



Dom Wycieczkowy

W strukturze Ośrodka jest przygotowane miejsce do przyjęcia gości, którzy chcieliby odpocząć, odnowić się duchowo,

skorzystać z piękna otaczającej przyrody. I tak rzeczywiście jest: przez cały rok Ośrodek przyjmuje grupy, głównie te, które pragną odbyć tu momenty formacji czy rekolekcji.

Wzgórze Błogosławieństw, na którym spełnia się sen księdza Bosko

W samym sercu Dzieła salezjańskiego w Tarnowskich Górach znajduje się kaplica poświęcona księdzu Bosko. W ołtarzu znajduje się figura turyńskiego Wychowawcy, który wskazuje św. Dominikowi Savio cel: niebo. W rzeczy samej, celem działalności salezjańskiej w Tarnowskich Górach jest wychowanie przez ewangelizację i ewangelizacja przez wychowanie. Co ciekawe, Ośrodek jest położony na wzgórzu. To swego rodzaju „Wzgórze Błogosławieństw”: tu Bóg naprawdę błogosławi młodym, tu naucza ich stylu życia Błogosławieństwami ewangelicznymi przez ręce nauczycieli i wychowawców. Na tym wzgórzu każdego dnia spełnia się sen księdza Bosko, choć czasem trzeba go realizować po ścieżce usłanej wtyczki, jak on sam śnił: „Oto twoje pole, gdzie będziesz musiał pracować. Bądź pokorny, silny i wytrzymały (...). Zrozumiesz wszystko w swoim czasie”.

ks. Krystian SUKIENNIK, sdb

Ksiądz Bosko z Neapolu. Oratorium tysiąca umiejętności

Początki obecności salezjańskiej w Neapolu sięgają samego księdza Bosko; Neapol był najbardziej wysuniętym na południe miastem odwiedzionym przez księdza Bosko między 29 a 31 marca 1880 roku. Przy tej okazji Ksiądz Bosko celebrował

Eucharystię w kościele św. Józefa przy Via Medina, w asyście małego ministranta o imieniu Peppino Brancati. Kilka lat później neapolitański chłopiec udał się na Valdocco do księdza Bosko i stał się pierwszym salezjaninem z południowych Włoch; dom rodzinny w Torre Annunziata również został mu poświęcony.

W peryferyjnej dzielnicy Doganella synowie księdza Bosko rozpoczęli swoją działalność w 1934 r. w ubogich pomieszczeniach, które były niewystarczające, aby pomieścić dużą liczbę młodych ludzi, którzy gromadzili się wokół nich.

Dwadzieścia lat później, po przejściu straszliwej burzy wojennej, w 1954 r. salezjanie rozpoczęli prace nad dużym dziełem, które istnieje do dziś, zbudowanym dzięki znacznemu wkładowi prywatnych dobroczyńców i organizacji.

W dniu 28 maja 1959 r. został on zainaugurowany przez prezydenta Republiki Giovanniego Gronchiego. W setną rocznicę śmierci księdza Bosko, 21 października 1988 r., Przełożony Generalny ks. Egidio Viganò zainaugurował Centrum Społeczne „Don Bosco”, dzięki któremu Dzieło zostało przeprojektowane zgodnie z potrzebami czasów i dynamiczną wiernością Założycielowi.

Dzisiaj dzieło księdza Bosko w Neapolu prezentuje się jako dynamiczna rzeczywistość otwarta na terytorium, która, wychodząc od charyzmatu Świętego Młodzieży odpowiada na nowe ubóstwo edukacyjne obecne w mieście.

Neapol jest pięknym i złożonym miastem, które generuje złożone problemy, i właśnie z tego powodu nasz dom salezjański zorganizował się w sposób wyrazisty, odpowiadając jednak na proste kryterium jednoczące: kryterium oratoryjne, Oratorium tysiąca umiejętności!

Dom, który przyjmuje

Z biegiem lat salezjanie byli w stanie na nowo odkryć powołanie do przyjmowania, od dużych szkół z internatem z lat 60. po wspólnoty rodzinne, struktury bardziej przyjazne dzieciom z indywidualnymi projektami edukacyjnymi. W naszym domu mamy ich trzy! Pierwszą z nich jest wspólnota rodzinna „Il Sogno” (Marzenie), prowadzona przez salezjańskie APS

[Stowarzyszenie Promocji Społecznej – przyp. tłum.] „Piccoli Passi grandi sogni” (Małe kroki, wielkie marzenia), założona w 2007 roku. W ciągu 15 lat swojego istnienia przyjęła 120 młodych ludzi, głównie z Neapolu i prowincji, zarówno z oddziałów karnych, jak i przysyłanych przez administrację publiczną. W 2017 r. Neapol doświadczył sytuacji kryzysowej związanej z przybyciem uchodźców i salezjanie zareagowali: narodziła się wspólnota dla nieletnich cudzoziemców bez opieki „Il Ponte” (Most). Są to dzieci, które musiały stawić czoła niekończącym się podróżom pośród tysięcy niebezpieczeństw, aby dotrzeć do Europy. Dla większości z nich Libia była najbardziej traumatycznym etapem. Ale to nie wszystko... w 2018 roku, w obliczu dramatycznej sytuacji nieletnich porzuconych na ulicach, zwłaszcza w rejonie dworca, powstał oddział interwencji kryzysowej „La zattera” (Tratwa). Jest to całodobowe pogotowie opiekuńczo-wychowawcze, do którego policja, pracownicy socjalni lub obywatele zawsze mogą się zwrócić, aby zapewnić dach nad głową, posiłek, ubrania, ale przede wszystkim szansę na nowy początek. Przez te dwie społeczności przewinęło się ponad 250 młodych ludzi z 32 krajów świata! Wśród historii odzyskania i odrodzenia tych młodych ludzi chciałbym opowiedzieć historię Mustafy, 17-lątka z Somalii. Został znaleziony przez policję leżąc na ziemi na dworcu centralnym. Pamiętam wieczór, kiedy przybył do portierni naszego ośrodka w towarzystwie pracownika socjalnego, powitany przez Pietro i ks. Vanni. Wyglądał na przerażonego, ale przede wszystkim zauważyłem, że nie mógł chodzić; w libijskich więzieniach złamali mu biodro. Minęły trzy lata, a Mustafa ukończył z nami gimnazjum, przeszedł operację, a teraz chodzi całkiem dobrze; zapisał się na pierwszy rok naszego Centrum Kształcenia Zawodowego. Za każdym razem, gdy go widzę, wracam myślami do tamtego wieczoru w portierni i myślę o cudach księdza Bosko.

Szkoła, która budzi do życia

Ksiądz Bosko mawiał, że jego chłopcy mają „inteligencję w rękach”, co tym bardziej odnosi się to do

młodzieży neapolitańskiej. Neapol jest jednak również miastem we Włoszech o najwyższym wskaźniku przedwczesnego zakończenia nauki. Jak możemy walczyć z przedwczesnym ukończeniem nauki, wykorzystując inteligencję neapolitańskich dziewcząt i chłopców? Kursy zawodowe! W 2018 roku zainaugurowaliśmy nowe Centrum Kształcenia Zawodowego wraz z innymi partnerami, którzy podzielają tę wielką misję edukacyjną: Fundacją „San Gennaro”, Fundacją „Franca i Alberto Riva”, Stowarzyszeniem „Imparare e fare”, Spółdzielniami „il Millepiedi”, „Cometa Formazione”. Narodziła się Szkoła Czynu: innowacyjna, piękna instytucja, która koncentruje się na edukacji i relacjach z firmami. Dzięki dwóm kursom „operator systemów i usług logistycznych” oraz „operator napraw pojazdów samochodowych” dajemy konkretną odpowiedź lokalnym młodym ludziom.

Oprócz tych dwóch zorganizowanych trzyletnich kursów, Oratorium tysiąca umiejętności oferuje wiele warsztatów, w których można ćwiczyć, eksperymentować, uczyć się zawodu, znaleźć swój własny świat w świecie: warsztat pizzerii „Anem e Pizza”, warsztat fryzjerski „Cap Appost”, centrum „Le Ali” z możliwością zdobycia kwalifikacji kucharza, kelnera i barmana, zespół muzyczny „Don Bosco”, który oferuje młodym ludziom możliwość nauki i gry na instrumencie oraz wiele innych możliwości, wiele innych zawodów.

Kościół, który ewangelizuje

Nasza wspólnota salezjańska animuje parafię pw. Św. Jana Bosko w dzielnicy Amicizia. Jest to obecność ewangelizacyjna na obszarze, który widzi w nas, salezjanach, punkt odniesienia, stałą obecność, która towarzyszy we wszystkich okresach życia i wszystkich sytuacjach życiowych, biorąc pod uwagę, że nasza wspólnota troszczy się również o opiekę duszpasterską nad szpitalem św. Jana Bosko.

Centralnym momentem życia oratoryjnego jest modlitwa podczas salezjańskiego słowa, kiedy wszystkie sektory i wszystkie projekty zatrzymują się, aby poświęcić kilka minut na dialog z Bogiem, używając prostych słów bliskich codziennemu życiu. W ten sposób dzieci, które

uczęszczają do świetlicy, warsztaty edukacji ulicznej, projekty terytorialne ze szkołami, chłopcy w szkółce piłkarskiej i chłopcy, którzy swobodnie wchodzą do oratorium, rozpoznają, że należą do tej samej wielkiej rodziny salezjańskiej. „Wezwanie” księdza Michele do modlitwy o godzinie 17.30 stanowi istotny obrzęd edukacyjny dla naszej pracy, ponieważ edukacja również potrzebuje swoich obrzędów!

Podwórko, na którym spotykamy się jako przyjaciele

Podwórko jest geograficznym i charyzmatycznym centrum naszej pracy. Instytut „Don Bosco” ma piękny i przestronny dziedziniec z wieloma boiskami, dużym portykiem, plac zabaw. Ta przestrzeń jest tym cenniejsza, że znajduje się w części miasta, w której nie ma miejsca przeznaczonego dla młodzieży, która często jest zmuszona do pozostawiania na ulicach ze wszystkimi związanymi z tym niebezpieczeństwami. Wciąż pamiętam pewne słoneczne popołudnie na dziedzińcu, kiedy przybyła matka, prawie ze łzami w oczach, zostawiając swoje dzieci w oratorium, mówiąc: „dzięki Bogu, że jesteście tu wy, salezianie”. Kilka minut wcześniej na pobliskim placu mała dziewczynka spacerująca z babcią została trafiona kulą. Świadomi tego, że sami nie możemy edukować, stworzyliśmy sieć współpracy z innymi instytucjami w okolicy, rodziną, szkołą, służbami socjalnymi, parafiami, stowarzyszeniami.

Podwórko jest codziennie uczęszczane przez setki dzieci i dziesiątki wychowawców, którzy czynią z niego przestrzeń edukacyjną do spotkań w gronie przyjaciół. Sport otwarty dla wszystkich pozwala nam zaangażować setki chłopców i dziewcząt z ich rodzinami.

Z biegiem lat jestem coraz bardziej przekonany, że ksiądz Bosko ze swoim stylem wychowawczym, swoją miłością i dobrocią ma tak wiele do zaoferowania Neapolowi, ale także, że Neapol ze swoim pięknem, swoim blaskiem wzbogaca księdza Bosko, czyni go bardziej lubianym, bardziej wartościowym!

Fabio Bellino

Dom salezjański w Châtillon

Położony w pięknej górskiej okolicy u podnóża Alp, blisko Szwajcarii, [Dom Salezjański w Châtillon](#) ma szczególną historię.

W regionie Doliny Aosty znajduje się gmina Châtillon (nazwa pochodzi od łacińskiego „Castellum”) położona między górą Zerbion na północy i górą Barbeston na południu; jest to trzecia najbardziej zaludniona gmina w regionie.

W 1917 r., podczas I wojny światowej, w tej miejscowości powstała firma Soie de Châtillon (wł. „Jedwab z Châtillon”), która rozpoczęła działalność w dziedzinie włókien technicznych przy użyciu nowoczesnej technologii. Obecność pobliskich elektrowni wodnych, które dostarczały energię elektryczną, uwarunkowała wybór lokalizacji dla firmy, ponieważ wciąż nie było rozległych sieci energetycznych do transportu energii elektrycznej.

W 1942 roku firma stała się własnością Società Saifta (Società Anonima Italiana per le Fibre Tessili Artificiali S.p.A.).

Po II wojnie światowej firma Saifta, która zarządzała fabryką „Soie” w Châtillon, początkowo przeznaczoną na szkołę z internatem dla pracowników, zaprosiła salezjanów i udostępniła im te budynki, aby przyjęli sieroty wojenne i dzieci pracowników „Soie” jako pensjonariuszy. W ten sposób powstał *Salezjański Instytut Sierot „Don Bosco” w Châtillon*, którego nazwa przetrwała do dziś, mimo że nie ma już w nim sierot.

Pod koniec sierpnia 1948 r. 33 chłopców rozpoczęło szkolenie zawodowe w dwóch specjalizacjach: mechanika i stolarza: ta ostatnia specjalizacja była bardzo przydatna w tym górzystym, zalesionym terenie.

Kilka miesięcy później, 5 lutego 1949 r., oficjalnie zainaugurowano działalność sierocińca „Don Bosco”,

przeznaczonego do przyjmowania ubogiej młodzieży z Doliny Aosty i inicjowania jej do nauki zawodu.

Wraz z wprowadzeniem obowiązku szkolnego w 1965 r., Szkoła Zawodowa została zastąpiona przez Gimnazjum, a Szkoła Techniczna przez Instytut Zawodowy Przemysłu i Rzemiosła (IPIA), w dwóch specjalizacjach: Stolarstwo Mechaniczne i Stolarstwo Budowlane.

Pod koniec lat 70. firma Saifta popadła w kryzys, przestała wspierać finansowo sierociniec i wystawiła budynek „Soie” na sprzedaż. Region Valle d’Aosta, w maju 1980 roku, zdając sobie sprawę ze znaczenia i wartości dzieła, które tak bardzo rozwinęło się w międzyczasie, kupił całą strukturę edukacyjną i zaoferował ją salezjanom.

Działalność edukacyjna była kontynuowana, przekształcając się w szkołę zawodową, będącą owocem współpracy salezjanów z lokalnymi przedsiębiorstwami.

Od 1997 r. Centrum Kształcenia Zawodowego (CFP) oferuje kursy dla stolarzy, mechaników i grafików.

W 2004 r. CFP zaoferowało kursy dla instalatorów elektrycznych, a także kursy podyplomowe.

Od 2006 r. prowadzone są kursy dla elektromonterów, mechaników, kursy podyplomowe i mechaników samochodowych.

Od roku szkolnego 2010-2011, wraz z reformą Gelmini, Instytut Zawodowy zmienił formację z trzy- na pięcioletnią.

Obecnie Dom Salezjański, zwany dalej *Salezjańskim Instytutem Sierot „Don Bosco”*, posiada różne obszary edukacyjne

- Centrum Kształcenia Zawodowego: trzyletni kurs mechaniki samochodowej i blacharstwa; kursy dla pracowników i przedsiębiorstw (dzienne kursy podyplomowe i wieczorowe kursy doskonalące dla zatrudnionych), które są częścią federacji CNOS/FAP Regionu Doliny Aosty, utworzonej w lipcu 2001 r.

- Szkoła Zawodowa Przemysłu i Rzemiosła (IPIA), z dwoma kierunkami: MAT (mechanik); PIA (produkcja drzewna);

- gimnazjum oraz szkołę średnią, które przyjmują chłopców i dziewczęta z dolnej części doliny;

- Internat *Don Bosco*, przeznaczony dla uczniów uczęszczających

do IPIA, który gości od poniedziałku do piątku młodych ludzi z pobliskiego Piemontu lub alpejskich dolin.

Przygotowanie tych młodych ludzi powierzono wspólnocie wychowawczej, której głównymi protagonistami są: wspólnota salezjańska, świeccy nauczyciele, wychowawcy, współpracownicy, a także rodzice i grupy rodziny salezjańskiej (współpracownicy, byli wychowankowie).

W centrum uwagi wychowawczej znajduje się jednak nie tylko przygotowanie ludzkie i zawodowe do kształtowania uczciwych obywateli, ale także dobrych chrześcijan.

Pomimo tego, że przestrzeń domu – zbyt mała – nie pozwalała na prowadzenie zajęć formacji chrześcijańskiej, znaleziono rozwiązanie. W niewielkiej odległości od domu salezjańskiego w Châtillon znajduje się stara parafia św. Piotra (wzmiankowana już w XII wieku), która posiada duży kościół. Porozumienie z parafią przyniosło wiele owoców, w tym propagowanie kultu Madonny Księdza Bosko, Maryi Wspomożycielki, tytułu tak drogiego salezjanom. Owoc tego nabożeństwa ukazał się w odzyskaniu zdrowia przez różne osoby (Blanchod Martina, Emma Vuillermoz, Pession Paolina itd.), o czym świadczą pisma z tamtych czasów.

Szczere pragnienie czynienia dobra ze strony wszystkich, którzy przyczynili się do rozwoju, doprowadziło do sukcesu tego salezjańskiego dzieła.

Przede wszystkim przedsiębiorcy, którzy rozumieli konieczność i znaczenie edukacji zagrożonych dzieci, a jednocześnie promowali szkolenie potencjalnych przyszłych pracowników. Nie tylko oferowali swoje obiekty, ale także wspierali finansowo działania edukacyjne.

Nie zabrakło też mądrości władz lokalnych, które zrozumiały znaczenie pracy wykonywanej przez ponad 30 lat i zaoferowały dalsze wsparcie dla dzieci, a także dla firm w okolicy, zapewniając im w ten sposób wykwalifikowanych pracowników.

Wreszcie, co nie mniej ważne, należy wyrazić uznanie dla pracy salezjanów i ich współpracowników różnego rodzaju, którzy

dołożyli wszelkich starań, aby nie zgasła nadzieja przyszłości: młodzi ludzie i ich integralna edukacja. Ten profesjonalizm w przygotowaniu młodzieży, wraz z troską o struktury logistyczne (sale lekcyjne, warsztaty, sale gimnastyczne, boiska), staranne i stałe utrzymanie pomieszczeń, związek z terytorium, doprowadziły do powszechnego uznania, które znajduje również odzwierciedlenie w fakcie, że ulica i plac w Châtillon są poświęcone św. Janowi Bosko.

Kiedy ludzie szczerze szukają dobra i dążą do niego, Bóg daje swoje błogosławieństwo.

Dom Salezjański Tibidabo

Położony na najwyższym szczycie gór Collserola, oferujący piękny widok na Barcelonę, Dom Salezjański Tibidabo ma szczególną historię, związaną z wizytą księdza Bosko w Hiszpanii w 1886 roku.

Nazwa wzgórza, „Tibidabo”, pochodzi od łacińskiego „Tibidabo”, co oznacza „dam ci”, i wywodzi się z niektórych wersetów Pisma Świętego: *...i rzekł do niego: Wszystko to dam ci, jeśli rzucisz się do moich stóp i będziesz mnie wielbił (Mt 4, 9)*. To zdanie wypowiedział diabeł do Jezusa z wysokiej góry, pokazując mu królestwa ziemi, próbując skusić go bogactwami tego świata. Stara nazwa barcelońskiego wzgórza brzmiała Puig de l'Àliga (Wzgórze Orła). Nowa nazwa „Tibidabo”, podobnie jak inne biblijne nazwy (Dolina Hebronu, Góra Karmel itp.), została nadana przez niektórych pobożnych ludzi, którzy mieszkali w okolicy. Wyboru tej nowej nazwy dokonano ze względu na majestatyczny widok na Barcelonę, z wysokości, która daje poczucie panowania nad wszystkim.

Podczas swojej podróży do Hiszpanii, po południu 5 maja 1886 r., ksiądz Bosko przybył do bazyliki Matki Bożej Miłosierdzia, patronki Barcelony, aby podziękować za łaski otrzymane podczas wizyty w mieście i za dzieło salezjańskie, które rozpoczął w Sarrià. Tam właśnie podeszli do niego członkowie Konferencji św. Wincentego a Paulo, którzy dali mu na własność kawałek ziemi na szczycie Tibidabo i poprosili, aby zbudował tam sanktuarium Najświętszego Serca Pana Jezusa. Prosił go o tę przysługę, *aby zachować mocną i niezniszczalną religię, którą głosił nam Ksiądz z taką gorliwością i przykładem i która jest dziedzictwem naszych ojców.*

Reakcja księdza Bosko była spontaniczna: *Jestem zmieszany tym nowym i nieoczekiwanym dowodem Waszej religijności i pobożności. Dziękuję za to; ale proszę wiedzieć, że w tym momencie jest Panowie narzędziem Bożej Opatrzności. Kiedy opuszczałem Turyn, aby przybyć do Hiszpanii, pomyślałem sobie: teraz, gdy kościół Najświętszego Serca w Rzymie jest prawie ukończony, musimy studiować, jak coraz bardziej promować nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusa. Wewnętrzny głos zapewniał mnie, że znajdę środki, aby zrealizować moje pragnienie. Ten głos powtarzał mi: „Tibidabo, tibidabo” (dam ci, dam ci). Tak, Panowie, jesteście narzędziami Bożej Opatrzności. Z waszą pomocą wkrótce na tej górze zostanie zbudowane sanktuarium poświęcone Najświętszemu Sercu Pana Jezusa; tam każdy będzie miał łatwość przystępowania do sakramentów świętych, a Wasza miłość i wiara, których daliście mi tak wiele i tak pięknych dowodów, będą zawsze pamiętane ([MB XVIII,114](#)).*

3 lipca tego samego roku, 1886, czcigodna Dorotea Chopitea, promotorka pracy salezjańskiej w Barcelonie i moderatorka wizyty księdza Bosko w mieście, sfinansowała budowę małej kaplicy poświęconej Najświętszemu Sercu na tym samym wzgórzu. Projekt budowy świątyni został znacznie opóźniony, głównie z powodu pojawienia się nowego projektu budowy obserwatorium astronomicznego na szczycie Tibidabo, które ostatecznie

zostało zbudowane na pobliskim wzgórzu (Obserwatorium Fabra). W 1902 r. położono kamień węgielny pod budowę kościoła, a w 1911 r. zainaugurowano kryptę obecnego sanktuarium Tibidabo w obecności ówczesnego Przełożonego Generalnego, ks. Pawła Alberty. Kilka dni po inauguracji, zgodnie z decyzją podjętą na XXII Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym, który odbył się w Madrycie pod koniec czerwca 1911 r., świątynia została nazwana „Narodową Świątynią Zadośćuczynienia Najświętszemu Sercu Pana Jezusa”. Prace zostały ukończone w 1961 r. wraz ze wzniesieniem figury Najświętszego Serca Pana Jezusa, siedemdziesiąt pięć lat po wizycie Jana Bosko w Barcelonie. 29 października 1961 r. kościół otrzymał tytuł bazyliki mniejszej, nadany przez papieża Jana XXIII.

Dziś świątynia nadal przyciąga dużą liczbę pielgrzymów i odwiedzających z całego świata. Serdecznie wita wszystkich, którzy z jakiegokolwiek powodu przybywają do Bazyliki Najświętszego Serca Jezusowego, dając im możliwość przyjęcia orędzia Ewangelii i przystąpienia do sakramentów, zwłaszcza Eucharystii i Pojednania. Jest to jednocześnie parafia powierzona salezjanom, choć ma niewielu stałych parafian.

Dla tych, którzy przychodzą z zamiarem spędzenia czasu na modlitwie, udostępnia również materiały oferowane przez Papieską Światową Siecią Modlitwy, której świątynia jest członkiem.

W ciągu dnia trwa adoracja Najświętszego Sakramentu, a istnieje także możliwość adoracji nocnej.

Natomiast tym, którzy pragną odbyć rekolekcje, zapewnia się zakwaterowanie i wyżywienie w ramach struktury salezjańskiej.

Dzieło poświęcone Najświętszemu Sercu Jezusa, upragnione przez Opatrzność za pośrednictwem św. Jana Bosko, kontynuuje swoją misję w historii.

Ks. Joan Codina i Giol, sdb

Dyrektor Tibabo

Galeria zdjęć Domu Salezjańskiego w Tibidabo

1 / 6



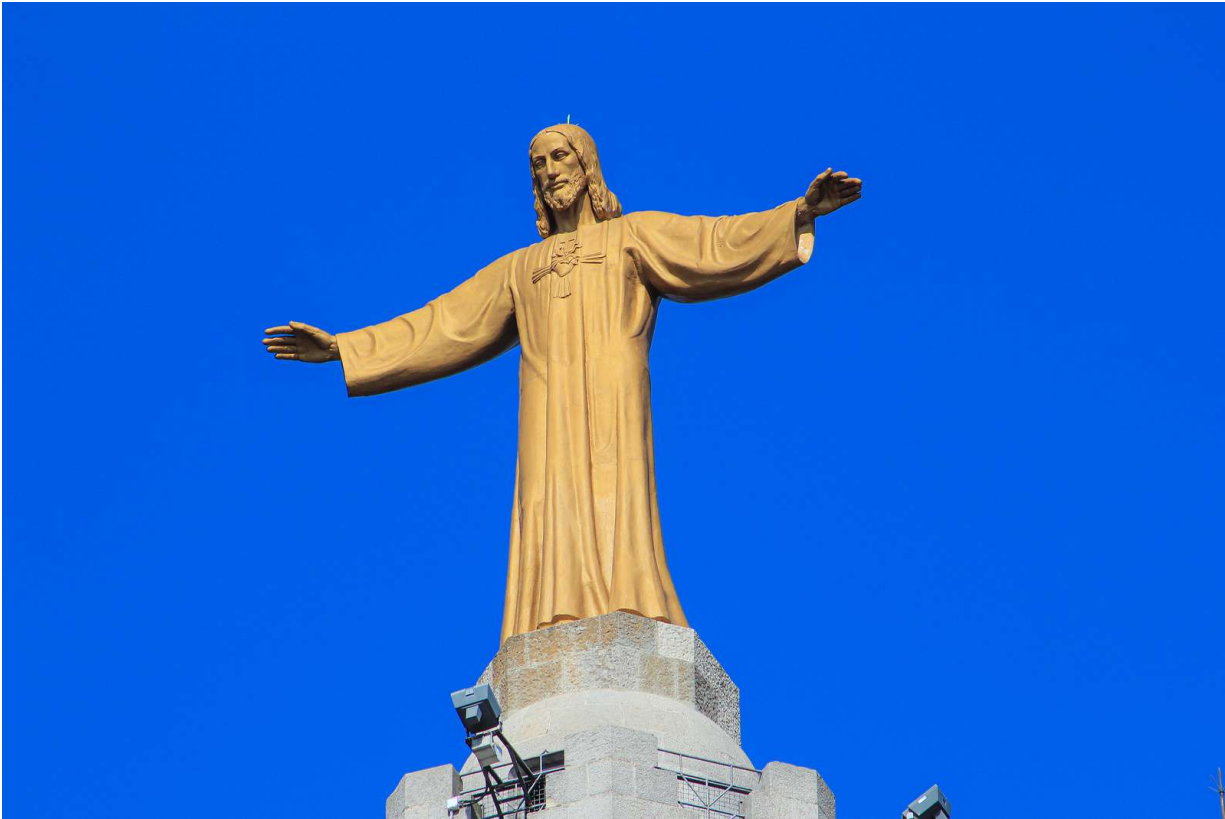
2 / 6



3 / 6



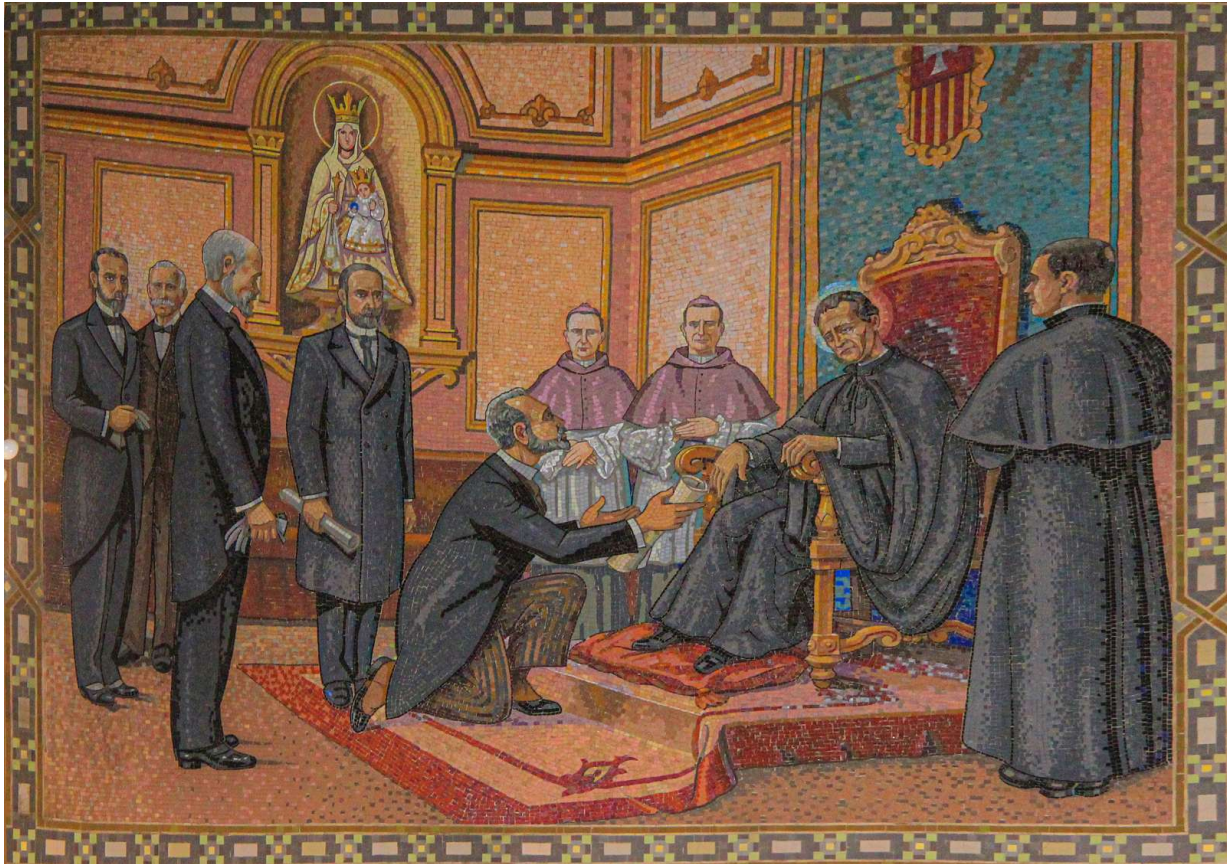
4 / 6



5 / 6



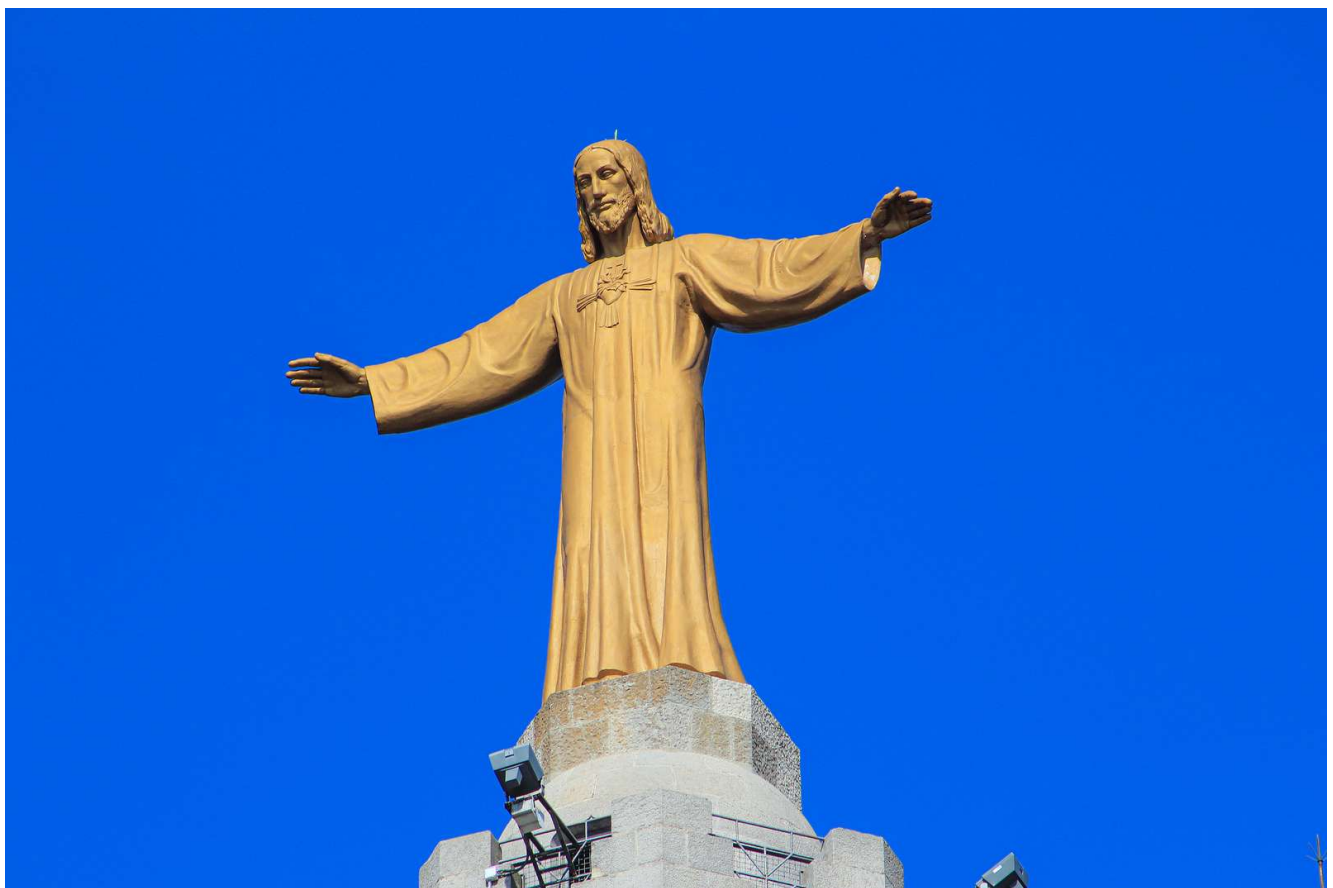
6 / 6

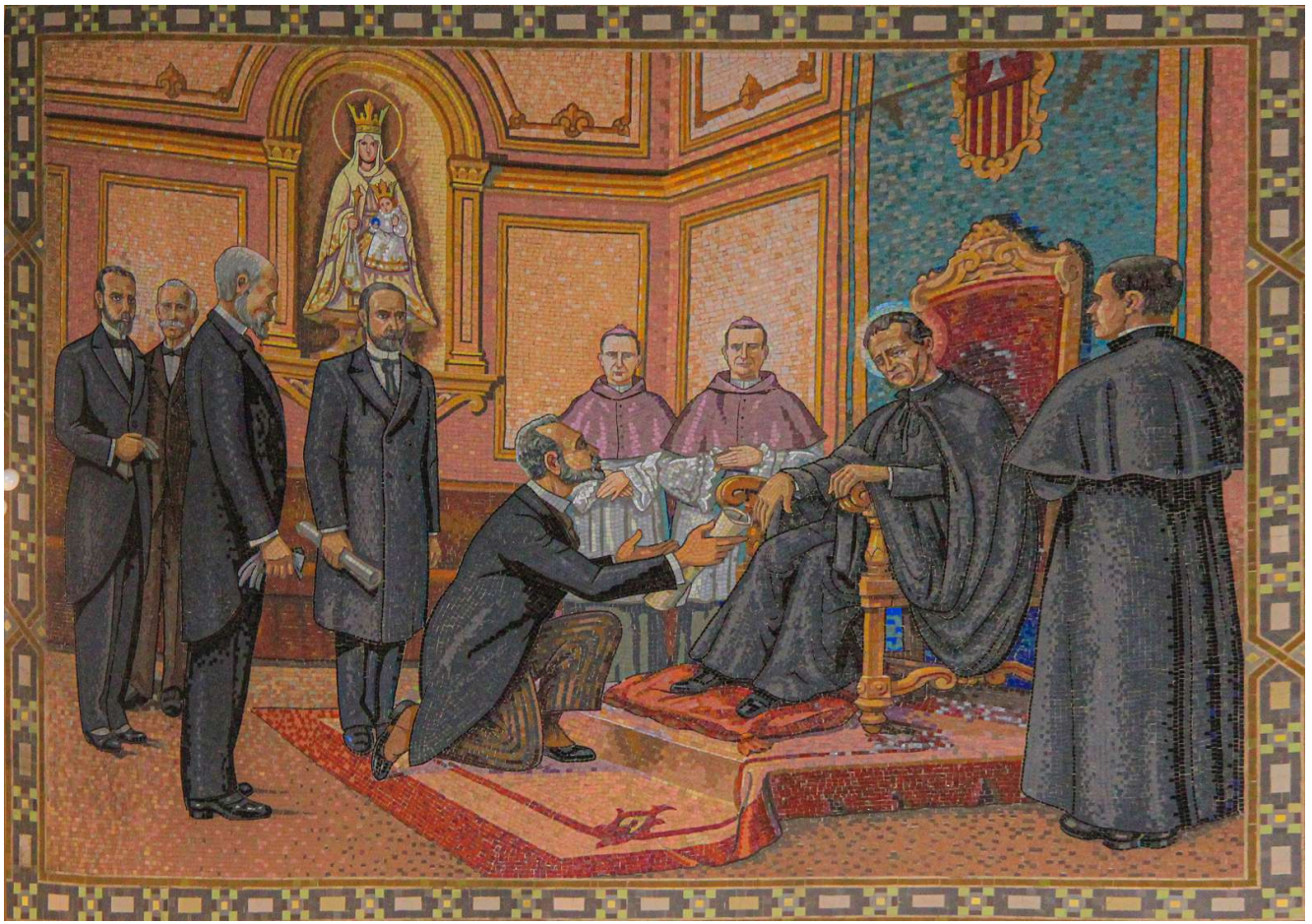


<

>







Bazylika Najświętszego Serca Jezusowego w Rzymie

U schyłku życia, posłuszny życzeniu papieża Leona XIII, ksiądz Bosko podjął się trudnego zadania budowy świątyni Najświętszego Serca Jezusowego na Castro Pretorio w Rzymie. Aby zrealizować to gigantyczne przedsięwzięcie, nie szczędził męczących podróży, upokorzeń, wyrzeczeń, które skróciły jego cenne życie jako apostoła młodzieży.

Nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa sięga początków Kościoła. W pierwszych wiekach święci Ojcowie zachęcali ludzi do patrzenia na przebity bok Chrystusa, symbol miłości, nawet jeśli nie odnosiło się to wyraźnie do Serca Odkupiciela.

Pierwsze ślady tego nabożeństwa pochodzą od mistyków: Matyldy z Magdeburga (1207-1282), św. Matyldy z Hackeborn (1241-1299), św. Gertrudy z Helfty (ok. 1256-1302) i bł. Henryka Suso (1295-1366).

Ważny rozwój nastąpił wraz z dziełami św. Jana Eudesza (1601-1680), a następnie z prywatnymi objawieniami wizytki św. Małgorzaty Marii Alacoque, rozpowszechnionymi przez św. Klaudiusza de la Colombière (1641-1682) i jego braci jezuitów. Pod koniec XIX wieku rozpowszechniły się kościoły poświęcone Najświętszemu Sercu Jezusa, głównie jako świątynie ekspiacyjne.

Wraz z poświęceniem ludzkości Najświętszemu Sercu Jezusa, poprzez encyklikę Leona XIII *Annum Sacrum* (1899), kult został znacznie rozszerzony, a następnie wzmocniony przez dwie kolejne encykliki: *Miserentissimus Redemptor* (1928) Piusa XI, a zwłaszcza *Haurietis Aquas* (1956) Piusa XII.

W czasach księdza Bosko, po wybudowaniu stacji kolejowej Termini przez papieża Piusa IX w 1863 r., okolica zaczęła się

zaludniać, a okoliczne kościoły nie mogły odpowiednio służyć wiernym. Doprowadziło to do chęci budowy świątyni w okolicy i początkowo planowano poświęcić ją św. Józefowi, który został ogłoszony patronem Kościoła powszechnego 8 grudnia 1870 roku. Po serii wydarzeń, w 1871 roku papież zmienił patrona upragnionego kościoła, dedykując go Najświętszemu Sercu Pana Jezusa, ale pozostało to w fazie planowania do 1879 roku. W międzyczasie kult Najświętszego Serca nadal się rozprzestrzeniał, a w 1875 roku w Paryżu, na najwyższym wzgórzu miasta, Montmartre (Góra Męczenników), położono kamień węgielny pod kościół o tej samej nazwie, *Sacré Cœur*, który został ukończony w 1914 roku i konsekrowany w 1919 roku.

Po śmierci papieża Piusa IX, nowy papież Leon XIII (jako arcybiskup Perugii poświęcił swoją diecezję Najświętszemu Sercu) postanowił wznowić projekt, a kamień węgielny został położony 16 sierpnia 1879 roku. Wkrótce potem prace zostały wstrzymane z powodu braku wsparcia finansowego. Jeden z kardynałów, Gaetano Alimonda (przyszły arcybiskup Turynu), poradził papieżowi, aby powierzył to przedsięwzięcie księdzu Bosko i chociaż papież początkowo wahał się, wiedząc o zobowiązaniach misji salezjańskich we Włoszech i poza nimi, złożył propozycję świętemu w kwietniu 1880 roku. Ksiądz Bosko nie zastanawiał się dwa razy i odpowiedział: *Życzenie papieża jest dla mnie rozkazem: przyjmuję zobowiązanie, które Wasza Świątobliwość ma dobroć mi powierzyć*. Kiedy papież ostrzegł go, że nie może wesprzeć go finansowo, święty poprosił jedynie o błogosławieństwo apostolskie i łaski duchowe niezbędne do wykonania powierzonego mu zadania.



Położenie kamienia węgielnego pod budowę kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rzymie

Po powrocie do Turynu poprosił o zgodę kapituły na to przedsięwzięcie. Z siedmiu głosów tylko jeden był pozytywny: jego... Święty nie zniechęcił się i argumentował: *Wszyscy*

daliście mi okrągłe „nie” i to jest w porządku, ponieważ działaliście zgodnie z roztropnością wymaganą w poważnych sprawach o tak wielkim znaczeniu. Ale jeśli zamiast „nie” dacie mi „tak”, zapewniam was, że Najświętsze Serce Jezusa ześle środki na budowę swojego kościoła, spłaci nasze długi i da nam miły napiwek ([MB XIV,580](#)). Po tym przemówieniu głosowanie zostało powtórzone, a wszystkie wyniki były pozytywne, a głównym dobrodziejstwem tej decyzji był Instytut Najświętszego Serca, który został zbudowany obok kościoła i przeznaczony dla biednych i opuszczonych chłopców. Ten drugi projekt – instytutu – został włączony do umowy z 11 grudnia 1880 r., która gwarantowała wieczyste użytkowanie kościoła Zgromadzeniu Salezjańskiemu.

Przyjęcie tego projektu przysporzyło mu poważnych zmartwień i kosztowało zdrowie, ale ksiądz Bosko, który uczył swoich synów pracy i wstrzeźliwości, i który powiedział też, że byłby to dzień triumfu, gdyby powiedziano, że salezjanin zginął na polu bitwy wyczerpany zmęczeniem, poprzedził ich przykładem.

Budowa świątyni Najświętszego Serca na Castro Pretorio w Rzymie została wykonana nie tylko z posłuszeństwa papieżowi, ale także z pobożności.

Przytoczymy jedno z jego przemówień na temat tego nabożeństwa, wygłoszone na dobranoc do uczniów i współbraci zaledwie miesiąc po przyjęciu zobowiązania budowy, 3 czerwca 1880 r., w przeddzień święta Najświętszego Serca Jezusowego.

Jutro, moje drogie dzieci, Kościół obchodzi uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. Konieczne jest, abyśmy i my, z wielkim wysiłkiem, starali się je uczcić. To prawda, że zewnętrzną uroczystość przeniesiemy na niedzielę; ale jutro zaczniemy świętować w naszych sercach, modlić się w szczególny sposób, przyjmować żarliwie Komunię. Następnie w niedzielę będzie muzyka i inne ceremonie zewnętrznego kultu, które sprawiają, że chrześcijańskie święta są tak piękne i majestatyczne.

Niektórzy z was będą chcieli wiedzieć, czym jest to święto i dlaczego Najświętsze Serce Jezusa jest szczególnie czczone.

Powiem wam, że to święto jest niczym innym jak uczczeniem miłości, którą Jezus przyniósł ludzkości. O wielka, nieskończona miłości, którą Jezus przyniósł nam w swoim wcieleniu i narodzinach, w swoim życiu i nauczaniu, a zwłaszcza w swojej męce i śmierci! Ponieważ siedzibą miłości jest serce, więc Najświętsze Serce jest czczone jako obiekt, który służył jako piec dla tej bezgranicznej miłości. Ta cześć Najświętszego Serca Jezusowego, to znaczy miłości, którą Jezus nam okazał, była zawsze i wszędzie; ale nie zawsze było święto specjalnie ustanowione, aby je czcić. O tym, jak Jezus ukazał się błogosławionej Małgorzacie, objawiając jej wielkie dobro, jakie spotka ludzkość dzięki uczczeniu Jego najbardziej kochającego Serca szczególną czcią i jak w związku z tym ustanowiono święto, usłyszycie w kazaniu w niedzielę wieczorem.

Teraz nabierzmy odwagi i niech każdy uczyni wszystko, co w jego mocy, aby odpowiedzieć na tak wielką miłość, jaką przyniósł nam Jezus,,. ([MB XII,249](#))

Siedem lat później, w 1887 roku, kościół został ukończony. 14 maja tego samego roku ksiądz Bosko ze wzruszeniem uczestniczył w konsekracji świątyni, której uroczyscie przewodniczył kardynał wikariusz Lucido Maria Parocchi. Dwa dni później, 16 maja, odprawił jedyną Mszę świętą w tym kościele, przy ołtarzu Maryi Wspomożycielki, przerywaną ponad piętnaście razy łzami. Były to łzy wdzięczności za Boże światło, które otrzymał: rozumiał słowa swojego snu z 9 roku życia: *W swoim czasie wszystko zrozumiesz!* Zadanie doprowadzone do końca pośród wielu nieporozumień, trudności i trudów, ale wieńczące życie spędzone dla Boga i młodych, nagrodzone przez tę samą Boskość.

Niedawno stworzono film o Bazylice Najświętszego Serca. Proponujemy go poniżej.